



# Głos Pawłowa



Nr 3 (66) 2023

Wrzesień 2023

Egzemplarz bezpłatny



## Pawłów

dziedzictwo polskiego gamcarstwa

Gazeta Regionalna  
Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa



Budynek b. gminy Pawłów w Pawłowie - 1936 r. (źródło: Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie)

## Spis treści

Monika Kurczewicz	Redakcja
Stefan Kurczewicz	Kolejna pawłowska pielgrzymka . . . . 16
Dawny ratusz zwany „domem gminnym” w Pawłowie w świetle dokumentów archiwalnych . . . . 3	Magdalena Boruchalska
ks. Andrzej Kołodziejcki	Z życia Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie . . . . . 16
Kalendarium wydarzeń Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie . . . . . 5	Redakcja
Andrzej Kosz	90 lat Związku Literatów Polskich w Lublinie 17
XXI Jarmark Pawłowski „Ginące zawody” . . . . 6	Agnieszka Herda
Agnieszka Herda	Narodowe Czytanie 2023 w Pawłowie. . . . 18
Gminno-parafialne dożynki 2023 w Kaniem . 9	Agnieszka Herda
Agnieszka Herda	Pożegnanie Lata 2023 na ludową nutę . . . 18
I Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej . . . 10	Maria Rejman
Agnieszka Herda	Z Pavloviensis do Vlodaviensis . . . . . 19
Rajd rowerowy „Tour de Lubelskie” w Pawłowie . . . . . 11	Lucyna Lipińska
Agnieszka Herda	Moje reminiscencje.
Wystawa malarstwa Janiny Bartosik . . . . 12	Część XVI . . . . . 21
Aleksandra Borowiec	Jerzy Symotiuk
Obrazy Danuty Kurczewicz kolejny raz w Krasnymstawie . . . . . 13	50 lat Spółdzielni „Pawłowianka” (1935-1985) cz. VIII . . . . . 24
Mariusz Rozwód	Kącik Poetycki
Uczniowie klasy policyjnej zafascynowani postacią funkcjonariusza Policji Państwowej . . . . 14	Bartłomiej Chudoba <i>Wiersze</i> . . . . . 27
	Fotoreportaż „Głosu Pawłowa” . . . . . 28

### STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ PAWŁOWA

22-172 Pawłów, ul. Szkolna 2

Bank Spółdzielczy w Cycowie, Nr Konta: 26-8191-1013-2004-4000-0462-0001

#### „Głos Pawłowa” redaguje zespół w składzie:

Danuta Kurczewicz, Dorota Jaszczuk, Magdalena Boruchalska, Maria Rejman, Andrzej Kosz i Stefan Kurczewicz (red. prowadzący). Skład: Krzysztof Kowalczyk

#### Korespondencję oraz artykuły do czasopisma prosimy kierować na adres:

Gminny Ośrodek Kultury, 22-172 Pawłów, tel. 82 566 46 03

Adres e-mail: gokpawlow@op.pl skurczewicz@o2.pl

www.spppawlow.pl - aktualizacja Karol Kwiatkowski

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za poglądy wyrażone przez autorów artykułów.

**Nakład:** 300 egzemplarzy

**Druk:** Drukarnia SEYKAM, 22-100 Chełm, ul. Hrubieszowska 102/14  
tel. 602 103 692, e-mail : drukarniaseykam@gmail.com

# Dawny ratusz zwany „domem gminnym” w Pawłowie w świetle dokumentów archiwalnych

Monika Kurczewicz  
Stefan Kurczewicz

Zapewne każdy Pawłowianin wie, że parterowy, murowany budynek usytuowany w zachodniej pierzei rynku, w którym mieści się obecnie przedszkole, to dawny ratusz miejski, wzniesiony w I poł. XIX w. Obecny wygląd budynku jest wynikiem późniejszych przebudów, niemniej jednak zachowała się jego oryginalna bryła z dwuspadowym dachem oraz dawny wystrój elewacji z centralnym wejściem zaakcentowanym pseudoryzalitem, regularnym układem otworów okiennych i profilowanym gzymsem. Forma okien i drzwi oraz pokrycie dachowe są już współczesne.

Historia powstania budynku ratusza, zwanego „domem gminnym” została odnotowana w dokumentach archiwalnych, z których trzy poniżej przytaczamy w oryginalnej pisowni.

## Dokument z 13 sierpnia 1832 r. dotyczący zakupu gruntu pod budowę ratusza

Działo się w Mieście Pawłowie dnia 13 Sierpnia 1832 roku (Odpis)  
Kontrakt<sup>1</sup>

Między Urzędem Muncypalnym Miasta Pawłowa z jednej a Barbarą z Kwiatkowskich Ładycką w asystencji Męża Franciszka Ładyckiego z drugiej strony, o kupno ogrodu na wystawienie Domu Miejskiego w Mieście Pawłowie jak następuje zawarty został.

1. Barbara z Kwiatkowskich Ładycka mając ogród własny przy Rynku Miasta Pawłowa między miedzami od południa Jakóba Sawickiego od pułnocy drogą do probostwa prowadzącej zaczynający się od Rynku Miasta Pawłowa a kończący się u ogrodu przy Cmentarzu kościoła r. l. Będącego. Takowy ogród w asystencji Męża swego Franciszka Ładyckiego i obecnych świadków Daniela Derezujski, Jana Szokaluka i Józefa Derezujski obywateli Miasta Pawłowa jawnie, dobrowolnie i rozmyślnie za sumę złotych polskich sto osmdziesiąt N° Zp. 180 Urzędowi Muncypalnemu sprzedała, na zawsze odstąpiła i wszelkich do tego mianych praw własności imieniem swoim i Sukcessorów swoich do tego ogrodu zrzekła się.
2. Urząd Muncypalny Miasta Pawłowa Barbarę z Kwiatkowskich Ładycką zapewnia, że gdy niniejszy kontrakt przez Wysoki Urząd zatwierdzony zostanie i od wyższej władzy

Kassa Ekonomiczna Miasta Pawłowa do zapłacenia powyżej wymienionej kwoty upoważnienie otrzyma, na ten czas Zp. 180 do rąk Barbary z Kwiatkowskich Ładyckiej w gotowiznie zaliczy.

3. Gdyby zaś Wysoki Rząd niniejszego kontraktu kupna zatwierdzenia odmówił na ten czas z tego tytułu Barbara z Kwiatkowskich Ładycka żadnej pretensyi rościć nie będzie.
4. Kontrakt niniejszy strony obydwie dotrzymać i w niczem nie zmieniać przyrzekają i na się podpisują.

Z strony Urzędu Muncypalnego Miasta Pawłów  
/podpisano/ Jan Domański Burmistrz.

Jako świadkowie obecni podpisujemy się

/podpisano/ Daniel Derezujski xxx,

/podpisano/ Jan Szokaluk xxx,

/podpisano/ Józef Derezujski.

Za zgodność z oryginałem.

Na papierze Stępla ceny groszy 15 spisany

Rogowski A. (sesor) Obw. (odu) Krasn. (ostawskiego)

## Dokument z 16/28 października 1836 r. dotyczący odbioru robót budowlanych – budowy ratusza

Działo się w mieście Pawłowie dnia 16/28 Października 1836 r.  
Protokół zdawczy<sup>2</sup>

Domu gminnego w mieście Pawłowie wymurowanego obejmujący wyraźnie ilość i jakość drzwi, okien, pieców etc. etc. Stosownie do Reskryptu Komissyi Województwa Lubelskiego z daty 1/13 Września 1836 r. i Reskryptu W. Komisarza Obwodu Krasnostawskiego z dnia 12/24 Września 1836 r. N° 8632 przez Urząd Muncypalny Miasta Pawłowa łącznie z Adiunktem Dozorcą Miast Obwodu Krasnostawskiego i Budowniczym Obwodu tegoż sporządzony.

1. W dopełnieniu powyżej wymienionych rozporządzeń przystąpiono do opisania domu jak następuje:
2. Wchodząc do sieni wstępuje się na dwa wschody drewniane znajdują się drzwi drewniane podziałowe fasowane na zawiasach z zamkiem, szufryglami<sup>3</sup>, klamkami i ryglami nad

1 Archiwum Państwowe w Lublinie, Komisja Województwa Lubelskiego i Rząd Gubernialny Lubelski, sygn. 888, Akta osobiste Jana Domańskiego zastępcy Burmistrza m. Pawłowa

2 Archiwum Państwowe w Zamościu, Hipoteka miasta Krasnostawu i powiatu krasnostawskiego. Księga hipoteczna Pawłów – miasto, sygn. 410

3 Szufrygiel – zasuw przy oknie



- którymi jest okno o trzech taflach małych w ramkach; idąc z sieni na prawo do izby są drzwi dwupodziałowe fasowane na zawiasach żelaznych z zamkiem, szufryglami i klamką, w tej izbie znajdują się dwa okna dwupodziałowe, zawiasami, szufryglami, po raybranie okute, z szturmhakami, także znajduje się piec moskiewski<sup>4</sup> z cegły wymurowany dwie izby ogrzewający z drzwiczkami, rurą i szubrem z blachy. Z tej izby do drugiej są drzwi dwupodziałowe fasowane, okute zawiasami, zamkiem, szufryglami i klamką opatrzone. W tej izbie znajduje się okno jedno dwupodziałowe okute podobnie jak w pierwszej izbie, kominiek czapiasty z blachą do zatykania. Z tej izby idąc do garderoby są drzwi pojedyncze fasowane na zawiasach z zamkiem i klamką, gdzie jest okno dwupodziałowe okute podobnie jak w pierwszej i drugiej izbie.
3. Wchodząc z sieni na lewo do kancelaryi są drzwi dwupodziałowe fasowane na zawiasach, okute zamkiem, szufryglami i klamką, gdzie jest okienko dwa dwupodziałowe z zawiasami, szufryglami, foraybrami i szturmhakami okute. W tej kancelaryi jest piec moskiewski z drzwiczkami, rurą i szubrem z blachy, dalej na prawo idąc z kancelaryi są drzwi do kasy pojedyncze klejone w szpungi na zawiasach żelaznych, zamkiem i gałką żelazną okute, która to kassa jest sklepiona, nad drzwiami jest okienko kratą żelazną opatrzone.
  4. Z sieni idąc do kuchni są drzwi pojedyncze, fasowane na zawiasach, klamkami i szkoblem okute. W tej jest okno jedno dwupodziałowe z okuciem takim jak w kancelaryi oraz znajduje się komin kuchenny na dwóch sztybrach i trzech sztabach żelaznych opierający się z piecem chlebowym i blachą do komina kuchennego.
  5. Z kuchni są drzwi pojedyncze fasowane zawiasami żelaznymi i zamkiem okute do izby, w której jest okno jedno tak jak w izbach i kancelaryi okute, także piec moskiewski ogrzewający izbę i kuchnię, drzwiczkami, rurą i szubrem z blachy opatrzone.
  6. Podłoga we wszystkich izbach i sieni jest heblowana, bretnalami przybita, na zakładkę robiona.
  7. Wchodząc z sieni na wschody do strychu prowadzące są drzwi pojedyncze klejone w szpongi na zawiasach ze szkoblem i wychodząc na strych są drugie drzwi podobne jak poprzednie z zawiasami i szkoblem.
  8. Pułap nad całym domem ułożony z tarcic nie cheblowanych, na zakładkę kołkami drewnianymi przybity.
  9. Dach stokowy cały gontami przybity – gonty<sup>5</sup> przybijane gątalami<sup>6</sup>.
  10. Osm okiennic dwupodziałowych zawiasami, hakami i czrabami okute.
  11. Wszystkie ściany domu tego murowane, tak zewnątrz jako i wewnątrz są otynkowane i pobielone, niemniej piec i kominiek.
  12. Gzems u góry naokoło domu z cegły wymurowany, otynkowany i pobielony.
  13. Dwa szczyty wymurowane, otynkowane i pobielone.
  14. Zasklepienia nad oknami i drzwiami są z cegły, w ośmiu oknach po sześć tafel już wstawionych.
  15. Komin od belek nad dach z cegły wymurowany, otynkowany i pobielony.
  16. Po dopełnieniu opisanego wszystkich szczegółów i przekonaniu się, że dom ten wedle zatwierdzonego planu został postawiony, takowy J. P. Janowi Domańskiemu Burmistrzowi Miasta Pawłowa podług protokołu zdawczego do porządnego przestrzegania całości budowli miejskiej, która tem samem budowlą publiczną stała się oddanym został, i za uszkodzenie przez nieprzestrzeganie całości wyniknąć mogące odpowiedzialnym zostaie.

Protokół w trzech jednobrzmiących exemplarzach spisany, ukończony i podpisany został.

Dnia jak wyżej.

(podpisano) Adjunkt Dozorca Miast Rogowski.

Budowniczy Obwodu Krasnostawskiego Ziółkowski.

Podług niniejszego protokołu zdawczego Dom gminny w Mieście Pawłowie dla przestrzegania całości tegoż odebrałem

(podpisano) Domański Burmistrz Miasta Pawłowa.

## Dokument z 10/22 października 1836 r. dotyczący regulacji prawnych gruntu pod ratuszem

Akt Nr 160<sup>7</sup>

Działo się w Chełmie Dnia Dziesiątego / Dwudziestego Druhiego Października Tysiąc Osmset Trzydziestego Szóstego Roku.

Przed Janem Koczurzyńskim Rejentem Kancellaryi Powiatu Chełmskiego w Województwie Lubelskim Królestwie Polskim w mieście Chełmie mieszkającym Stanąwszy Osobiście Franciszek Ładycki Obywatel Miasta Pawłowa w powiecie Chełmskim sytuowanego strona jedna, W. Jan Domański Burmistrz i JPP. Woyciech Kosz i Józef Derezyuka Ławnicy honorowi wspomnianego miasta Pawłowa (z mocy Restryku Kommissyi Województwa Lubelskiego z d. 1 października 1834 r. No 55492/12292 czyniący strona druga, a Barbara z Kwiatkowskich Ładycka wspomnianego Franciszka Ładyckiego Małżonka w assystencyi y za Zezwoleniem męża swego czyniąca strona trzecia w mieście Pawłowie zamieszkali y zamieszkanie prawne co do tego aktu także sobie obierający, Rejentowi co do rzeczywistości Osób Znani, do czynienia Dziel Dobrey Woli prawomocni w przytomności Świadców iako to: Ur. Tytusa Ostrowskiego Rewizora Policji y JP. Karola Żytkiewicza Obywateli miasta Chełma, w mieście Chełmie zamieszkałych, tuteyszo=krajowych, Rejentowi znanych, żadnem wyłączeniem prawnem nieuległych, iawnie dobrowolnie y rozmyślnie zeznali y następujący kontrakt kupna przedaży pomiędzy sobą zawarli y spisali: Iż

§ I

4 Piec moskiewski – rodzaj pieca ogrzewającego równocześnie dwa sąsiadujące ze sobą pomieszczenia

5 Gont - Gont drewniany to rodzaj naturalnego materiału, którego używa się do wykonywania pokryć dachowych. Zazwyczaj jest to deseczka, wykonana z drewna iglastego, która ma przekrój klina. Wzdłuż długiej krawędzi przebiega wpust. Poszczególne elementy łączy się ze sobą, wsuwając jedną deseczkę w drugą.

6 Gontal – długi i cienki gwóźdź do przybijania gontów

7 Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Chełmie, Akta notariusza Jana Koczurzyńskiego, sygn. 12, obraz 886-889, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/3119008>

Franciszek Ładycki Ogród swój własny w Rynku Miasta Pawłowa między miedzami od południa Ogrodu Jakuba Sawickiego, a od północy drogi do probostwa Pawłowskiego łacińskiego prowadzącej sytuowany, Zaczynający się od Rynku wspomnianego miasta a ciągnący się do Ogrodu Kościelnego przez organistę używanego, na licytacji przez Magistrat Miasta Pawłowa Dnia Dziesiątego Sierpnia Tysiąc Osmset Ósmego Roku odbytey kupiony ze wszystkimi Użytkami y Pożytkami z prawem własności y tytułem dziedzictwa Miastu Pawłów na zupełną nigdy nieodwołalną własność Ogółu tegoż miasta Pawłowa ieszcze w Dniu Trzynastym Sierpnia Tysiąc Osmset Trzydziestego Drugiego Roku sprzedał i w wolne posiadanie oddał, i niniejszym przedaie, daie, daruie y w wolne posiadanie natychmiast oddaie wiecznemi y nieodzownemi czasy nic sobie ani Swym Sukcessorom niewyłączając, przy którym to Ogrodzie wspomniane Miasto Pawłów Dom Gminny czyli Ratusz iuż wybudowało – a to

## § II

Za kwotę Złotych Polskich Sto Osmdziesiąt w monecie grubej Srebrnej na Szacunek za wspomniony Ogród dobrowolnie umówioną i postanowioną, którą to całkowitą Szacunkową kwotę Miasto Pawłów (z kasy Ekonomiczney funduszów. Franciszek Ładycki, Jan Koczurzyński – dopisek na marginesie) mieszkańców tego Miasta za kwitami Szczególnemi Franciszkowi Ładyckiemu przedającemu wypłaciło y Franciszek Ładycki przedający takową całą Szacunkową kwotę Złotych Polskich Sto Osmdziesiąt do Rąk swoich odebrał, y w tey całej Szacunkowey kwocie /: podług Oświadczenia Jego przed Rejentem :/ zupełną co do grosza otrzymał walutę, y z takowey całej Szacunkowey kwoty Franciszek Ładycki, Miasto Pawłów niniejszem kwituie żadney sobie stąd pretensyi niezachowując -

## § III

Długi żadne na wspomnionym Ogrodzie nieznajdują się i żadnych przedający Franciszek Ładycki Kupującemu Miastu Pawłów nieprzekazuje – zaś

## § IV

Barbara z Kwiatkowskich Ładycka przedającego Franciszka Ładyckiego Żona oświadcza, że do wspomnionego Ogrodu żadnego nie ma prawa, ani żadney nie ma pretensyi y tych roszczenia niniejszem na zawsze się zrzeka -

## § V

Stawiający i Zeznający zrzekają się wszelkich przeciwko aktowi niniejszemu z prawa wyłączeń, i takowy hypotekować przedający Franciszek Ładycki kupującemu Miastu Pawłów pozwala, który to akt po głośnem y wolnem przeczytaniu w dowód dosłownego przyjęcia przez Stawiających wraz z Świadcami y mną Rejentem własnoręcznie podpisanym został -

Franciszek Ładycki

Jan Domański

Józef Derezuyka

Woyciech Kosz nieumiejący pisać położył Znak Krzyża Świętego XXX

Barbara z Kwiatkowskich Ładycka nieumiejąca pisać położyła Znak Krzyża Świętego XXX

Świadek Tytus Ostrowski

Świadek Karol Żytkiewicz

Jan Koczurzyński Rejent Kancell.(ary) Ptu (Powiatu) Cheł.(mskiego).

Jak wyglądał budynek ratusza w l. 30. XX w. pokazuje fotografia zamieszczona na stronie tytułowej niniejszego numeru „Głosu Pawłowa”.

## Kalendarium wydarzeń Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Pawłowie



ks. Andrzej Kołodziejcki,  
Proboszcz Parafii pw. św. Jana  
Chrzciciela w Pawłowie

- **15 sierpnia 2023 r.** – uroczystości Maryjne połączone z dożynkami parafialnymi. W tym roku były cztery wieńce, przygotowane przez Koła Gospodyń Wiejskich z Krasnego, Krzywowoli i Pawłowa oraz wieńiec z Zygierówki.
- **25 sierpnia 2023 r.** – wycieczka w Świętokrzyskie z udziałem 48 osób. W Kielcach zwiedziliśmy katedrę, w Świętej Katarzynie kościół i klasztor sióstr bernardynek, byliśmy w Jaskini Raj i zdobyliśmy Łysicę - najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich. W Świętym Krzyżu uczestniczyliśmy we Mszy Świętej, zwiedziliśmy tam również kościół i klasztor.
- **26 sierpnia 2023 r.** – uroczystości ku czci MB Częstochowskiej. W kaplicy w Tomaszówce odprawiona została Msza Święta przez ks. Tomasza Makarę z Siedliszcza, który wygłosił także Słowo Boże.
- **7 września 2023 r.** – IV Pieszka Pielgrzymka do Matki Bożej Chełmskiej, w której uczestniczyło 25 osób
- **14 września 2023 r.** – powrót odnowionej ambony przed-soborowej i balustrady z prawego bocznego ołtarza Św. Antoniego. Renowację wykonała firma konserwatorska A. i M. Filip z Rzeszowa
- **17 września 2023 r.** – Wizytacja kanoniczna parafii. Po pięciu latach parafię odwiedził i wizytował ks. bp Józef Wróbel.
- **29 września - 1 października 2023 r.** - Rekolekcje Maryjne i odpust parafialny ku czci Matki Bożej Różańcowej i Pawłowskiej. Poprowadzi je o. Józef Klimurczyk, dominikanin z Lublina. W ramach odpustu odbędzie się w naszej świątyni IV Przegląd Pieśni Maryjnej.
- **7 października 2023 r.** Zakończenie uroczystości Maryjnych. Mszę Św. przy ikonie MB Pani Pawłowskiej o godz. 17.00 odprawi i kazanie wygłosi ks. Krzysztof Ciupak, kapelan Hospicjum w Puławach.

# XXI Jarmark Pawłowski „Ginące zawody”

Andrzej Kosz  
zdjęcia - Tadeusz Sławiński

**W** dobie globalizacji, dynamicznego rozwoju technologii i informatyki, bez których trudno sobie wyobrazić funkcjonowanie dzisiejszego świata, gdzie cyfryzacja stała się elementarną częścią codziennego życia, bardzo ważną wymowę i sens nabierają wartości, nawiązujące do tradycji kraju, regionu, miejscowości. Przekazywanie dorobku kulturowego naszych przodków młodemu pokoleniu, kultywowanie tradycji zwyczajów, obyczajów, twórczości i rzemiosła ludowego pozwala na zachowanie i pielęgnowanie naszej tożsamości.

Taki też cel przyświeca organizatorom Jarmarku Pawłowskiego – Ginące Zawody, którego XXI edycja odbyła się 6 sierpnia br. Na tegoroczny jarmark zgłosiła się rekordowa (niemalże 200) liczba wystawców – twórców ludowych, rzemieślników i rękodzielników, prezentując i oferując do sprzedaży swoje przepiękne, ręcznie wykonane wyroby.

Coraz większą i urozmaiconą ofertę proponują uczestnikom jarmarku rodzinne gospodarstwa rolne i pszczelarze, oferujące własne ekologiczne, a jednocześnie świeże wyroby i produkty.

Bardzo dużą popularnością (jak zawsze) wśród najmłodszego pokolenia, ale nie tylko, cieszyła się „Strefa edukacyjna”, w której rzemieślnicy prowadzili pokazy i warsztaty, podczas których chętnie dzieli się swoją wiedzą i umiejętnościami.

Rzemiosło i twórczość ludowa, to nie jedyne dziedzictwo z jakim można się zetknąć odwiedzając Jarmark Pawłowski; to również wszechobecna, płynąca ze sceny oraz tworzona wśród biesiadujących muzyka ludowa w wykonaniu kapel i zespołów śpiewaczych. W tym roku na scenie jarmarku zaprezentowały się: Zespół dziecięco – młodzieżowy „Łyszcz” z Pawłowa, „Kapela wujka Romana” z Żółkiewki, Zespół śpiewaczy „Pawłowianki” z Pawłowa, Zespół śpiewaczy „Miraż” z kapelą z Dubienki, Ze-



spół śpiewaczy „Echo” z Gołębia, Zespół ludowy „PoNoszemu” z Piotrowic i Kapela folkowa „Styrta” z Siennicy Nadolnej.

Dziedzictwo kulinarne regionu oferowały w sprzedaży bardzo licznie reprezentowane Koła Gospodyń Wiejskich z terenu Lubelszczyzny.

Nierozłącznym elementem Jarmarku Pawłowskiego – Ginące Zawody są różne konkursy.

W roku bieżącym wyłoniliśmy laureatów kolejnych konkursowych edycji.

## XXII Konkurs garncarski „Lampiony stołowe”

(nagrody ufundowane przez Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego):

I miejsce – Paweł Piechowski – z Czarnej Wsi Kościelnej, II miejsce – Sławomir Żołnacz – z Pawłowa, III miejsce – Marta Pawlak – z Lublina.

Wyróżnienia: Irmina i Edward Boguccy z Góry Kalwarii oraz Robert Wójtowicz z Serebrzyszcza.

W imieniu Marszałka Województwa Lubelskiego Jarosława Stawiarskiego nagrody finansowe wręczyła Milena Petla – Kierownik Filii Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Chełmie.

## Konkurs na najatrakcyjniej prezentowany „Ginący Zawód”

(nagrody ufundowane i wręczone przez Starostę Powiatu Chełmskiego Piotra Deniszczyka).

I miejsce – Jadwiga Żukowska (koronkarstwo), II miejsce – Sławomir Żołnacz (wyroby garncarskie), III miejsce – Ryszard i Grzegorz Starobrat (wyroby kowalskie).

Wyróżnienia: Sebastian Kozłowski (wyroby garncarskie), Zofia Rzepecka (wyroby bednarskie).

## Konkurs „Tradycyjne smaki Gminy Rejowiec Fabryczny”

Kategoria „Produkty pochodzenia zwierzęcego”:

I miejsce – Magdalena Szelest za cebularzyki z boczkiem i serem, II miejsce – KGW „Bzdunki” z Pawłowa za pyzy z mięsem, III miejsce – Halina Droń za sernik „Zebra”.

Kategoria „Produkt pochodzenia roślinnego”:

I miejsce – KGW „Gołębianki” z Gołębia za „Kryzysy”, II miejsce Anna Kopeć za kapustę z grochem, III miejsce – KGW „Bukowianki” za pierogi z kaszą gryczaną pieczone w piecu chlebowym.



W tej kategorii jury przyznało również wyróżnienia, które otrzymały:

Elżbieta Drozd (kluski po żydowsku), Ola Sałek (kluski łyżką kładzione), KGW w Bezku (pierogi z soczewicą) oraz Iwona Stadnik (pieczone pierogi z kapustą).

W kategorii „**Produkty inne**”:

I miejsce KGW „Krzywowlanki” (nalewka dereniówka), II miejsce Edyta Zofiaciuk (nalewka kwiatu bzu), III miejsce Konrad Psujek (nalewka wiśniowaroniowa).

Ponadto wyróżnienia otrzymali: Stowarzyszenie Aktywnych Gospodyń w Lisznie (nalewka jarzębiak), Krystyna Jonik (jeżynówka), KGW „Bzdunki” (lemonnada lawendowo-cytrynowa).

Jury Konkursowe postanowiło przyznać nagrodę specjalną „Złotą Chochłę” KGW Białopole.

Nagrody w konkursie kulinarnym ufundowane i wręczone były przez Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny Zdzisława Krupę.

### **Konkurs na najatrakcyjniej prezentowany Ginący Zawód - nagroda publiczności**

Grażyna Woźnica (kompozycje kwiatowe, wianki z suszu), Jadwiga Żukowska (wyroby hafciarskie i koronkarskie), Tadeusz Wikira (rzeźby w korzeniu).

Nagrody ufundowała firma Opus <sup>IT</sup> Piotr Żelisko.

Wśród osób, które oddały swój głos w tym konkursie rozlosowano nagrody, które zostały ufundowane przez Chełmski Park Wodny oraz Pizzerię „Pizza u Ewy” - Ewa Mazurek Kanie Stacja.

Dla tych, którzy chcieli odrobinę odpuścić od jarmarcznego gwaru, dostępny był kącik kawowy i pyszne ciasta, oferowane przy Kościele Parafialnym w Pawłowie. Ponadto zainteresowani mogli wysłuchać koncertu fortepianowego w tutejszej świątyni w wykonaniu dr hab. Agnieszki Szulc-Brzyskiej (KUL).

Tegoroczny XXI Jarmark Pawłowski uświetnił swoim niezapomnianym występem zespół „Czerwone Gitary”, który bez wątpienia można uznać za dobro narodowe. Zespół przypomniawszy swoje ponadczasowe przeboje, na których wychowały się pokolenia, i które również teraz bardzo chętnie śpiewała

licznie zgromadzona wielopokoleniowa widownia.

Na zakończenie jarmarku odbyła się zabawa taneczna.

Organizatorzy jarmarku: Gmina Rejowiec Fabryczny oraz Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie bardzo dziękują za wsparcie finansowe imprezy Cementowni Ożarów, ECOHARPOON Recycling Sp. z o.o., Centrum Hotelowo – Konferencyjnego „REGENT”, Opus <sup>IT</sup> Piotr Żelisko oraz

Starostwu Powiatowemu w Chełmie, a za ufundowanie nagród rzeczowych: Chełmskiemu Parkowi Wodnemu oraz firmie „Pizza u Ewy” - Ewie Mazurek z Kanie Stacji.

Partnerami wydarzenia byli: Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie, Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju gminy Rejowiec Fabryczny „AKTYWNI”, Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela w Pawłowie oraz Stowarzyszenie Przyjaciół Pawłowa.







GINĄCE ZAWODY  
**XXI Jarmark  
Pawłowski**



## PODZIĘKOWANIE

Organizatorzy Jarmarku Pawłowskiego „Ginące zawody” składają serdeczne podziękowania dla

**Szanownego Pana Stefana Kurczewicza  
Przesa Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa**

za owocną współpracę i pomoc przy organizacji kolejnej edycji naszej imprezy.

Wyrażając swoją wdzięczność życzymy Panu powodzenia w realizacji wszelkich planów i zamierzeń.

Przewodniczący Rady Gminy  
Rębowiec Fabryczny

Miroslaw Mazur



Wójt  
Gminy Rębowiec Fabryczny

Zdzisław Krupa

Pawłów, 06.08.2023 r.



# Gminno-parafialne dożynki 2023 w Kaniem

Agnieszka Herda

Dnia 20 sierpnia 2023 roku odbyły się Gminno-Parafialne Dożynki w Kaniem. Organizatorami imprezy byli: Gmina Rejowiec Fabryczny, Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie, Parafia pw. Św. Piotra i Pawła w Kaniem, Rada Sołecka wsi Kanie, Ochotnicza Straż Pożarna w Kaniem oraz Stowarzyszenie na Rzecz Ekorozwoju Wsi Kanie. Święto Plonów rozpoczęło się uroczystą Mszą Świętą, koncelebrowaną przez ks. Romana Knyśia. Starostami Dożynek byli: Dorota Mazurek z Kaniego oraz Józef Kalkucki z Kaniego. Korowód wieńców dożynkowych przeszedł pod świetlicę wiejską w Kaniem. Oficjalnego rozpoczęcia dożynek dokonał Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny Zdzisław Krupa. Głos zabrali również zaproszeni goście.

W części artystycznej zaprezentowali się następujący wykonawcy: Zespół Śpiewaczy „Echo” z Gołębia, Zespół Śpiewaczy „Seniorki” z Wólki Kańskiej, Styłowa Orkiestra Taneczna z Lublina, Zespół Dziecięco-Młodzieżowy „Łyszcz” z Pawłowa, Zespół Wokalny Samorządowego Odrodka Kultury i Sportu w Izbicy, Zespół Śpiewaczy „Radość” z Liszna i Zespół Śpiewaczy „Pawłowianki” z Pawłowa. Podczas imprezy dostępne były bezpłatnie atrakcje dla dzieci: dmuchana zjeżdżalnia, karuzela, malowanie twarzy, baloniki. Swoje stoiska wystawiły: KRUS O/Chełm oraz Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Chełmie. Stoiska gastronomiczne przygotowały Koła Gospodyń Wiejskich: „Jazgot” z Liszna, „Krzywowlanki” z Krzywowoli oraz „Jutrzenka” z Krasnego.

W czasie dożynek rozstrzygnięto konkursy na tradycyjny wieniec dożynkowy, najsmaczniejsze ciasto i tradycyjny chleb. Komisja konkursowa spośród dwunastu zgłoszonych wieńców postanowiła przyznać trzy pierwsze miejsca: 1. Sołectwo Gołąb, 2. Sołectwo Wólka Kańska, 3. Sołectwo Liszno-Kolonia. Przyznano również trzy wyróżnienia



dla: Sołectwa Kanie, Sołectwa Wólka Kańska-Kolonia oraz Koła Gospodyń Wiejskich „Bzdunki” z Pawłowa. Pozostałe wieńce otrzymały wyróżnienia. Do konkursu na najsmaczniejsze ciasto zgłoszonych zostało 12 wypieków. Pierwsze miejsce przypadło dla Koła Gospodyń Wiejskich „Bzdunki” z Pawłowa za „Sernik z jabłkami”, drugie miejsce zajęło Koło Gospodyń Wiejskich „Jazgot” w Lisznie za „Dożynkowiec”, trzecie miejsce zajęła Jadwiga Prokopiuk za „Pawi Ogon”. Wyróżnienie dostała Ewa Pacan za „Sernik oreo”.

W konkursie na tradycyjny chleb zgłoszonych zostało 10 chlebów. Pierwsze miejsce otrzymała Reanata Kubacka za „Chleb pszenno-żytni 7 ziaren”, drugie miejsce Koło Gospodyń Wiejskich „Bzdunki” z Pawłowa za „Chleb pszenno-żytni z prażoną cebulką”, trzecie miejsce

Wiesław Pacan za „Chleb pszenno-żytni z ziarnami”. Wyróżnienie otrzymało Koło Gospodyń Wiejskich „Jutrzenka” z Krasnego.

Podczas dożynek rozstrzygnięto konkurs organizowany przez KRUS oddział w Chełmie dla rolników z terenu gminy oraz konkurs wiedzy o Gminie Rejowiec Fabryczny.

Impreza zakończyła się zabawą, podczas której wystąpił zespół JAK.

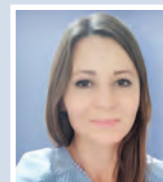
Fundatorem nagród w konkursach dożynkowych była Gmina Rejowiec Fabryczny. Sponsorami imprezy byli: Dorota i Stanisław Mazurek, Ewa i Robert Tybur, Ryszard i Bożena Świeca, ECO HARPOON Recycling Sp. z o.o. i Chełmski Park Wodny.

Kotyliny dożynkowe zostały wykonane przez KLUB Senior +, działający na terenie Gminy Rejowiec Fabryczny.



# I Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej

Agnieszka Herda



**W** niedzielę 9 lipca br. w Pawłowie odbył się I Powiatowy Festiwal Piosenki Biesiadnej. Organizatorami konkursu byli: Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie oraz Starostwo Powiatowe w Chełmie. Celem festiwalu była m. in. prezentacja piosenki biesiadnej, rozwój i promocja kultury muzycznej, konfrontacja dorobku artystycznego oraz integracja kapel, zespołów śpiewaczych, zespołów wokalnych z terenu powiatu chełmskiego, doskonalenie warsztatu wokalnego oraz stworzenie uczestnikom konkursu i instruktorom możliwości wymiany doświadczeń.

Do konkursu przystąpiło 20 podmiotów wykonawczych (2 kapele, 4 zespoły wokalne i 14 zespołów śpiewaczych), łącznie ponad 200 artystów z terenu powiatu chełmskiego. Po wysłuchaniu wszystkich prezentacji jury w składzie: dr Artur Sępoch – Zastępca Dyrektora ds. Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Centrum Spotkania Kultur w Lublinie (przewodniczący jury), Małgorzata Gryglicka-Szczepaniak – kierownik Biura Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Centrum Spotkania Kultur w Lublinie, Janina Biegalska – emerytowany pracownik Departamentu Kultury, Edukacji i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie oraz Elżbieta Berdak – nauczyciel muzyki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Dorohusku przyznała nagrody i wyróżnienia.

W kategorii **kapele**: I miejsce – Kapela „Kataryna” z Pokrówki (nagroda Wójta Gminy Rejowiec Fabryczny), II miejsce – Kapela „Czerwona Jarzębina” z Rożęcina.

W kategorii **zespoły śpiewacze (bez towarzyszenia instrumentalnego)**: wyróżnienie – Zespół śpiewaczy „Pawłowianki” z Pawłowa.

W kategorii **zespoły śpiewacze (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub z podkładem mp3)**: I miejsce



– Zespół śpiewaczy „Echo” z Gołębia, II miejsce – Zespół śpiewaczy „Cykady” z Wólki Okopskiej, III miejsce – zespół śpiewaczy „Na Dolince” z Kumowa Majorackiego.

Wyróżnienia otrzymali: – Zespół śpiewaczy „Seniorki” z Wólki Kańskiej, Zespół śpiewaczy „Ale Babki” z Kapelą Męską z Dorohuska.

Ponadto podziękowania za udział otrzymali: Zespół śpiewaczy „Swojska Nuta” z Rejowca Fabrycznego, Zespół śpiewaczy „Jarzębina” z Czuczyc, Zespół śpiewaczy „Avista” z Rejowca, Zespół śpiewaczy „Rosa” z Kamienia, Zespół śpiewaczy „Radość” z Liszna, Zespół Klub Senior+ z Wierzbicy, Zespół śpiewaczy „Paulinki” ze Strupina Dużego oraz Zespół śpiewaczy „Borowianki” z Raciborowic Kolonii.

W kategorii **zespoły wokalne (z towarzyszeniem instrumentów na żywo lub z podkładem mp3)**:

I miejsce – Zespół wokalny „Unisono” z Rejowca Fabrycznego, II miejsce – Zespół wokalny „Leśniczanki” z Leśniowic. III miejsce – Zespół wokalny „Flovers” z Białopola.

Wyróżnienie przyznano Duetowi muzycznemu „Interjax” z Dubienki.

Nagrody finansowe dla uczestników konkursu ufundował Piotr Deniszczyk

Starosta Chełmski oraz Zdzisław Krupa Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny.

Podczas konkursu przyznano również nagrody specjalne, ufundowane przez Andrzeja Zajęca – Radnego Powiatu Chełmskiego, które otrzymali: Zespół śpiewaczy „Na Dolince” z Kumowa Majorackiego, Zespół wokalny „Flovers” z Białopola, Zespół wokalny „Leśniczanki” z Leśniowic oraz Duet wokalny „Interjax” z Dubienki.

Cieszymy się, że zorganizowane przez nas po raz pierwszy wydarzenie zostało tak ciepło przyjęte przez odbiorców. Laureatom serdecznie gratulujemy wspaniałych występów, a wszystkim zaangażowanym w przygotowanie oraz sprawnym przebieg konkursu bardzo dziękujemy. Pięknie dziękujemy KGW „Bzdunki” w Pawłowie za przygotowanie poczęstunku dla uczestników festiwalu.

Słowa podziękowania kierujemy również w stronę ks. proboszcza Andrzeja Kołodziejewskiego z Pawłowa za wspaniałą współpracę i KGW „Gołębianki” w Gołębiu za przygotowanie posiłku dla uczestników. Dziękujemy także Zespołowi „Pawłowianki” za przepyszne ciasta, Przemysławowi Kłocowi za pomoc techniczną, a Dorocie Karwat za obsługę fotograficzną.



# Rajd rowerowy „Tour de Lubelskie” w Pawłowie

Agnieszka Herda

W sobotę 22 lipca 2023 r. w Pawłowie odbyła się III edycja cieszącego się wielką popularnością rajdu rowerowego „Tour de Lubelskie.” Wydarzenie to już na stałe wpisało się do naszego kalendarza wydarzeń kulturalno-sportowych. Jest nam niezmiernie miło, że co roku Pawłów odwiedza tak wielu miłośników dwóch kółek. Organizując rajd mamy na celu promocję turystyki rowerowej jako wartościowej i pożytecznej formy spędzania czasu wolnego, upowszechnianie zdrowego stylu życia i zachowań proekologicznych wśród mieszkańców naszej gminy, powiatu chełmskiego i województwa lubelskiego, wzmocnienie emocjonalnych więzi z naszym regionem, integrację społeczności w regionie oraz prezentację naszego regionu jako miejsca atrakcyjnego turystycznie.

W tym roku na trasę wyruszyło blisko 120 cyklistów, w tym: Zdzisław Szwed Członek Zarządu Województwa Lubelskiego oraz Jerzy Kwiatkowski Wicestarosta Chełmski. W wydarzeniu uczestniczył także Piotr Deniszczyk Starosta Chełmski, Zdzisław Krupa Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny, Mirosław Maziara Przewodniczący Rady Gminy Rejowiec Fabryczny oraz Bożena Deniszczyk Wójt Gminy Wierzbica.

Uczestnicy rajdu mieli do pokonania dystans ok. 30 km ze startem i metą w Pawłowie. W tym roku powróciliśmy na malowniczą i spokojną trasę z pierwszej edycji rajdu, która prowadziła przez urokliwe miejscowości naszej gminy: Pawłów – Krasne – Zalesie Krasieńskie – Gołąb – Liszno – Liszno Kolonię – Leszczankę – Liszno Kolonię - Kanie Stację – Kanie – Krasne – Pawłów. Po aktywnościach rowerowych uczestnicy wydarzenia odpoczęli na pikniku rodzinnym przy GOK w Pawłowie, gdzie czekał na nich poczęstunek regeneracyjny, dla dzieci dodatkowo bezpłatny popcorn, wata cukrowa, park zabaw oraz animacje. W części artystycznej pikniku wystąpiły lokalne zespoły śpiewacze, „Echo” z Gołębia oraz



„Pawłowianki” z Pawłowa. Zgodnie z regulaminem wydarzenia wśród wszystkich uczestników rajdu rozlosowano akcesoria rowerowe oraz nagrodę główną – rower, który trafił do Agnieszki Krawczyk z Kanie - Stacji. Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali okolicznościowe koszulki Tour de Lubelskie, opaski odbłaskowe oraz naklejki i gadżety.

Organizatorem wydarzenia był Gminny Ośrodek Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie we współpracy z Powiatem Chełmskim oraz Gminą Rejowiec Fabryczny.

Współorganizatorami wydarzenia byli: Chełmski Klub Cyklistów PTTK,

KGW „Bzdunki” w Pawłowie, KGW „Krzywowlanki” w Krzywoli, OSP Kanie, OSP Wólka Kańska, OSP Pawłów. Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie „Lubelskie smakuj życie!”.

Patronatem honorowym wydarzenia objęli Marszałek Województwa Lubelskiego oraz Starosta Chełmski. Patronat medialny sprawowali: Super Tydzień Chełmski, Nowy Tydzień Chełmski oraz Radio BON TON.

Dziękujemy serdecznie wszystkim za wszelką okazaną nam pomoc przy realizacji wydarzenia i zapraszamy do udziału w Tour de Lubelskie w przyszłym roku.



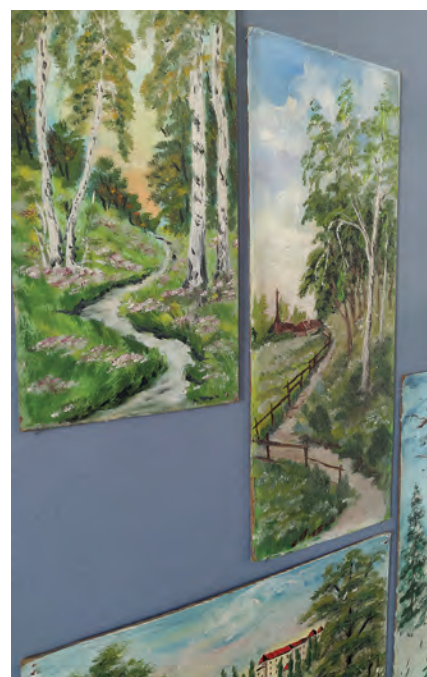
# Wystawa malarstwa Janiny Bartosik

Agnieszka Herda

Narodowemu Czytaniu zorganizowanemu 10 września br. przy GOK w Pawłowie towarzyszyła również wystawa malarstwa Janiny Bartosik, urodzonej w Lublinie w 1911 r., prywatnie związanej z terenem naszej gminy. Urzędniczka lubelskiego ratusza podczas II wojny światowej opatrywała rannych i schorowanych więźniów uwolnionych z nazistowskiego obozu koncentracyjnego w Lublinie tzw. Majdanka. W ten sposób poznała swojego przyszłego męża, obdarzając jednego z więźniów szczególną troską, z którym następnie przeżyła wiele wspólnych lat. Pani Janina będąc na emeryturze postanowiła rozwinąć swoją pasję jaką było malarstwo. Uczestnicząc w plenerach malarskich z prof. Wiktorem Zinem (mistrzem pióra i węgla) szkoliła się i doskonaliła warsztat. Kochała przyrodę, którą chętnie uwieczniała w swoich pracach. Niektóre z nich przedstawiają znajome strony naszej gminy np. łąki w Lisznie, zwierzęta czy wiejskie zagony.

Wystawę można oglądać w holu GOK w godz. 8.00 do 20.00.

Zapraszamy!





# Obrazy Danuty Kurczewicz kolejny raz w Krasnymstawie

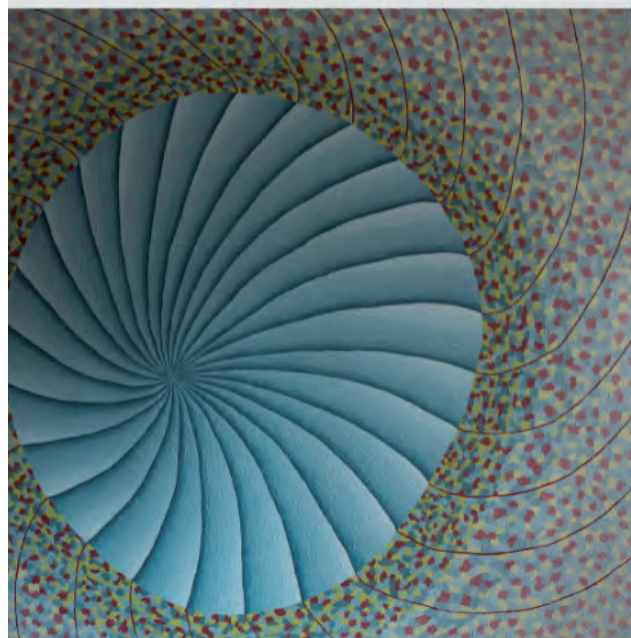
Aleksandra Borowiec\*

W dniu 8 września 2023 r., już po raz trzeci, odbył się w galerii Krasnostawskiego Domu Kultury wernisaż malarstwa abstrakcyjnego Danuty Agnieszki Kurczewicz, połączony z prezentacją jej osobistych wierszy. Na wystawę zatytułowaną „Pęknięcia i wiry” przybyło kilkadziesiąt osób, wśród których nie zabrakło rodziny, znajomych i przyjaciół malarki. Obecne były także koleżanki ze Stowarzyszenia Twórczego „Pasja” w Chełmie na czele z prezes Moniką Wolszczak. Chełmską Grupę Literacką „Lubelska 36” reprezentował poeta Robert Gałań. W wieczornym spotkaniu uczestniczył także Marek Bodak, Prezes Towarzystwa Przyjaciół Borowicy.

Wydarzenie otworzył Dyrektor Krasnostawskiego Domu Kultury, Damian Kozyrski, prezentując zebranym autorkę eksponowanych w galerii obrazów, łączącą w swojej twórczej działalności malarstwo z poezją. W krótkim wystąpieniu bohaterka wieczoru odsłoniła kulisy powstawania jej prac malarskich, umieszczonych w cyklu „Pęknięcia i wiry”. Jednocześnie zaprezentowała zebranym własne wiersze, korespondujące tematycznie z poszczególnymi obrazami, pełnymi kolorów i znaczeń. Spotkanie było także okazją do zaprezentowania albumu malarsko-poetyckiego D. Kurczewicz „Pęknięcia i wiry”, wydanego w 2023 r. w chełmskim wydawnictwie „Tawa”, zawierającego zdjęcia obrazów zgromadzonych w krasnostawskiej galerii oraz jej wiersze.

Wieczorne spotkanie ubarwił muzycznie chełmski duet gitarowo-wokalny „Mirmirasze” Marka Miszcuka i Radosława Szewczuka w recitalu własnych utworów i kompozycji.

Aranżację wystawienniczą opracował Stanisław Kliszcz z Krasnostawskiego Domu Kultury.



\***Aleksandra Borowiec:** wykształcenie wyższe rolnicze. Ukończyła Studia Podyplomowe o kierunku malarstwo na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie. Współzałożycielka Stowarzyszenia Twórczego „Pasja” w Chełmie. Od 2009 r. przez 11 lat prezes stowarzyszenia. Członkini Związku Plastyków Artystów Rzeczypospolitej Polskiej Oddział Chełm. Maluje od ponad 20 lat. Uczestniczyła w kilkadziesiąciu wystawach poplenerowych, indywidualnych i zbiorowych.

# Uczniowie klasy policyjnej zafascynowani postacią funkcjonariusza Policji Państwowej



Mariusz Rożuód

W roku szkolnym 2022/2023 odbyła się siódma edycja ogólnopolskiego Konkursu „Policjanci w służbie historii”, którego organizatorem są Instytut Pamięci Narodowej i Komenda Główna Policji. Jego celem jest zainteresowanie uczniów najnowszą historią Polski, a w szczególności historią Policji Państwowej z okresu dwudziestolecia międzywojennego i działalnością jej funkcjonariuszy w okresie II Wojny Światowej, uwzględniając jej wkład w utrzymanie niepodległości i kształtowanie polskiej państwowości. W ramach konkursu uczniowie mają za zadanie odnalezienie informacji, związanych z funkcjonariuszami Policji Państwowej (dalej PP), których postawa może być wzorem służby Polsce i Polakom, a także miejsc pamięci z nimi związanych oraz przekazują zdobytą wiedzę innym.

Uczennice i uczniowie klas policyjnych Zespołu Szkół Ekonomicznych i Mundurowych im. gen. Wł. Andersa w Chełmie wzięli udział w tym konkursie po raz szósty. Dotychczas nasi uczniowie trzy razy zostali przez konkursowe jury zaliczeni do laureatów konkursu i trzykrotnie uzyskali wyróżnienie. Należy zaznaczyć, że gros pracy zostało wykonane przez uczniów w ich czasie wolnym, ale wyjazdy związane z konkursem były realizowane w czasie „dni szkolnych”, co było możliwe dzięki zrozumieniu i wsparciu naszych działań przez Dyrektora Szkoły Edytę Chudobę.

Tegorocznym bohaterem naszej pracy był starszy posterunkowy Poli-

cji Państwowej Leon Błażej Zwoliński, który służbę w tej formacji rozpoczął na terenie powiatu chełmskiego w Posterunku PP w Pawłowie. W artykule skupię się na przedstawieniu przebiegu działań naszego zespołu, w składzie którego znalazły się Aleksandra Auguściuk (klasa 3a liceum) oraz Nikola Cieślik i Martyna Misiura (klasa 1b technikum). Uczennice rozpoczęły swoją przygodę z naszym bohaterem od lektury jego wspomnień, wydanych w formie książki pod tytułem „Pamiętnik spod strzechy”. Sama historia powstania, znalezienia i wydania *Pamiętnika ...* jest arcyciekawa, osoby zainteresowane odsyłam do „Głosu Pawłowa” nr 4 z 2013 roku. Uzyskane w ten sposób informacje uzupełniliśmy później, zapoznając się z treścią artykułów Stefana Kurczewicza i Łukasza Pasztaleńca oraz wydawnictwem pod tytułem „W obronie prawa i porządku. Policja Janowska 1919-1939”. Następnym zadaniem było odnalezienie w Monitorach Polskich zapisów, związanych z otrzymanymi przez naszego bohatera odznaczeniami państwowymi – Krzyża Niepodległości i Brązowego Krzyża Zasługi (dwukrotnie). Przy realizacji tego zdania skorzystaliśmy z Internetowego Systemu Aktów Prawnych, do którego link znajduje się na stronie internetowej Sejmu RP. Poszukiwania zakończyły się sukcesem.

Kolejnym przedsięwzięciem związanym z gromadzeniem informacji na temat naszego bohatera była wizyta w Archiwum Państwowym w Lublinie, gdzie w dokumentach z okresu dwudziestolecia międzywojennego

odnaleźliśmy cenne wzmianki o L.B. Zwolińskim, które potwierdzały, uzupełniały lub prostowały informacje zawarte w ww. publikacjach. W rozkazach Komendanta Wojewódzkiego Policji Państwowej w Lublinie odnaleźliśmy między innymi informację o uzyskaniu w 1932 roku przez naszego bohatera Państwowej Odznaki Sportowej. Informację o tym L.B. Zwoliński w swoich wspomnieniach pominął, nie została ona także odnotowana przez autorów publikacji jemu poświęconych. Nie udało się nam odnaleźć informacji o terminach odznaczenia naszego bohatera medalami za Długoletnią Służbę, co musiało mieć miejsce w latach 1938/1939.

Dzięki nawiązaniu kontaktu z Przemysławem Portusiem, Prezesem Zarządu Stowarzyszenia Generalodzy Zamojszczyzny i księdzem Andrzejem Kołodziejским, proboszczem Parafii pw. Jana Chrzciciela w Pawłowie udało się nam pozyskać dokumenty związane z urodzeniem i ślubem naszego bohatera. Dzięki uprzejmości P. Portusia dokument dotyczący urodzenia został przez niego przetłumaczony z języka rosyjskiego na język polski. Jestem przekonany, że informacje zawarte w powyższych dokumentach zostaną wykorzystane przez autorów zajmujących się postacią L.B. Zwolińskiego przy okazji kolejnych publikacji.

Podążając tropem naszego bohatera, udaliśmy się w maju do Urzędowai Janowa Lubelskiego. W Urzędowie naszym przewodnikiem był Tomasz Zdybel, Prezes Zarządu Fundacji Bliżej Ludzi i Tradycji, który oprowadził



nas po tej miejscowości i wskazał miejsca związane z pobytem Leona Zwolińskiego. Mieliśmy okazję zobaczyć obiekt, w którym znajdował się posterunek PP oraz plac, przy którym w czasie II Wojny Światowej mieściła się siedziba Policji Polskiej Generalnego Gubernatorstwa. Odwiedziliśmy także cmentarz, na którym została pochowana pierwsza córka Leona Zwolińskiego. Wszystkich, którzy znajdują się kiedyś w Urzędzie, namawiamy do odnalezienia pomnika Orłąt Lwowskich i muralu upamiętniającego wyzwolenie Urzędowa w 1915 roku przez żołnierzy I Brygady Legionów.

W Janowie Lubelskim zaopiekował się nami Radosław Czuba. Dzięki jego zaangażowaniu dowiedzieliśmy się, gdzie zlokalizowane są obiekty związane z pobytem Leona Zwolińskiego w tym mieście w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a mianowicie dom w którym mieszkał z rodziną oraz siedziby komendy powiatowej Policji Państwowej i posterunku Policji w Janowie Lubelskim. Na cmentarzu parafialnym zlokalizowanym przy ulicy Bialskiej znajduje się grób naszego bohatera, na którym zapaliliśmy znicze i uczciliśmy jego służbę dla kraju minutą ciszy. Współpraca z Radosławem Czubą zaowocowała pozyskaniem dla naszego projektu bogatej dokumentacji fotograficznej, która została nam udostępniona przez Muzeum Regionalne w Janowie Lubelskim i Marka Woszczyńskiego. Uzupełniliśmy ją o kolejne zdjęcia, przeprowadzając kwerendę zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego, w wyniku której odkryliśmy, że w 1935 roku nasz bohater (i wielu innych funkcjonariuszy PP) miało okazję spotkania się na dziedzińcu wawelskim z Komendantem Głównym Policji Państwowej, generalnym inspektorem Kordianem Józefem Zamorskim, gdzie pozowali do grupowego zdjęcia. Swój udział w uzupełnieniu zbioru zdjęć związanych z janowską PP miało też Archiwum Oddziałowe Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. Wszystkim osobom, którym bliskie są losy ofiar Zbrodni Katyńskiej proponuję, aby



Przy grobie Leona Zwolińskiego

podczas pobytu w Janowie Lubelskim udali się do kościoła pod wezwaniem św. Jadwigi Królowej, przy którym znajduje się Janowskie Epitafium Katyńskie.

Dysponując zebranymi w taki sposób informacjami i materiałami, które uzupełniliśmy wiadomościami z przedwojennej prasy, przystąpiliśmy do przygotowania tzw. lekcji historii i filmu o naszym bohaterze. W dniu 26 maja br. we współpracy z prezesem Stowarzyszenia Przyjaciół Pawłowa Stefanem Kurczewiczem przeprowadziliśmy lekcję historii, w której uczestniczyli policjanci, reprezentujący Komisariat Policji w Rejoncu Fabrycznym oraz nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie. Ponad dwugodzinne zajęcia rozpoczęły się w szkole, a zakończyły pod siedzibą byłego urzędu gminy w Pawłowie, na murach której znajduje się tablica upamiętniająca uczestników walk o wolności niepodległość Polski. Warto zaznaczyć, że pierwotnie tablica ta miała być poświęcona bohaterowi naszej lekcji. Podczas lekcji jej uczestnicy zapoznali się z historią powstania Policji Państwowej oraz życiorysem L.B. Zwolińskiego i informacjami dotyczącymi jego rodziny. Realizacja tego zadania konkursowego była możliwa dzięki życzliwości i zainteresowaniu dyrektor szkoły Dorocie Jaszczuk. Podczas pobytu

w Pawłowie odwiedziliśmy miejsca wspomniane przez naszego bohatera w *Pamiętniku* ... .

Na początku czerwca zakończyliśmy prace nad filmem, w którym wykorzystaliśmy także wykonane wcześniej nagranie z udziałem Stefana Kurczewicza, który dzielił się z nami ciekawostkami związanymi z Pawłowem. Film pod tytułem „Legionista - Policjant - Konspirator” można obejrzeć pod adresem: [www.youtube.com/watch?v=JsFILcYf-Dc](http://www.youtube.com/watch?v=JsFILcYf-Dc) . Zdaję sobie sprawę z tego, że przepisanie tego adresu wiele osób zniechęci, ale wszystkich gorąco zachęcam do podjęcia tego trudu.

Wyróżnienie uzyskane przez zespół w tegorocznej edycji konkursu jest dla nas znaczącym osiągnięciem, ale jeszcze ważniejszym było poznanie nowych ciekawych informacji związanych z historią naszego powiatu w zakresie tematyki, która jest poruszana jedynie przez fascynatów, a naszym zdaniem zasługuje na większe zainteresowanie i szersze upublicznienie. Postaramy się do tego przyczynić przystępując w obecnym roku szkolnym do kolejnej edycji konkursu. Co robimy w tym zakresie poza konkursem, można odnaleźć na stronie internetowej naszej szkoły pod adresem [ekonomy.pl](http://ekonomy.pl), do odwiedzenia której w szczególności zapraszam uczniów Szkoły Podstawowej w Pawłowie oraz ich rodziców.



## Kolejna pawłowska pielgrzymka

Już po raz trzeci w tym roku wierni z Parafii Świętego Jana Chrzciciela w Pawłowie pielgrzymowali do sanktuariów Matki Bożej. Tym razem celem podróży była diecezja przemysko-zamojska oraz lubaczowska. Pielgrzymowanie rozpoczęło się Mszą Świętą w Leżajsku. Następnymi miejscami mo-

dlitwy były sanktuaria w Przeworsku, Jarosławiu, Wielkich Oczach i Lubaczowie. Pielgrzymi powierzyli Matce Bożej swoje prośby i podziękowania. Pielgrzymkę zorganizowała przewodnicząca rady parafialnej Halina Rzepecka z miejscowym proboszczem ks. Andrzejem Kołodziejskim. **Redakcja**



## Z życia Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Pawłowie

Magdalena Boruchalska

### Nowy Rok Szkolny 2023/2024



4 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2023/2024. Uczniowie wrócili do nauki po wakacyjnej przerwie. Dla pierwszoklasistów rozpoczęła się przygoda ze szkołą. Tego dnia odbyła się msza święta, odprawiona przez ks. proboszcza **Andrzeja Kołodziejskiego**, a następnie

wszyscy udali się do szkoły, gdzie dyrektor placówki **Dorota Jaszczuk** powitała zebranych, życząc owocnej pracy w nowym roku szkolnym. Na zakończenie uroczystości uczniowie i nauczyciele uczcili pamięć tych, którzy walczyli podczas II wojny światowej, składając kwiaty pod Pomnikiem Poległych w Pawłowie.

### Narodowe Czytanie

Nasza społeczność szkolna włączyła się do tegorocznej odsłony Narodowego Czytania. 8 września uczennice klasy VII – **Malwina Lachowska, Natalia Filipczuk, Wiktoria Waryszak i Amelia Raszyńska** przeczytały fragmenty powieści **Elizy Orzeszkowej „Nad Niemnem”**. Podstawowym celem wydarzenia było propagowanie wśród dzieci i młodzieży szkolnej znajomości literatury narodowej, rozwijanie potrzeby dbania o język ojczysty i wzmocnienie tożsamości narodowej.

### Sprzątanie Świata

15 września odbyła się akcja Sprzątanie Świata. Tegoroczna 30 edycja przebiegła pod hasłem: „SPRZĄTANIE ŚWIATA ŁĄCZY LUDZI”. Uczniowie uprzątnęli najbliższą okolicę. Ta akcja to lekcja poszanowania środowiska i naszej planety Ziemi, o którą powinniśmy dbać.



# 90 lat Związku Literatów Polskich w Lublinie

20 września 2023 r. w zabytkowym Trybunale Koronnym w Lublinie odbyła się uroczysta gala poświęcona obchodom 90. rocznicy powołania w Lublinie Związku Literatów Polskich. Uroczystość zaszczylicili swoją obecnością m. innymi: Senator RP prof. Józef Zając, Wojewoda Lubelski Lech Sprawka, Prezydent Lublina dr Krzysztof Żuk, Wicemarszałek Województwa Lubelskiego Zbigniew Wojciechowski, członek zarządu Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bałaban, Redaktor Naczelny lubelskiego „Akcentu” dr Bogusław Wróblewski oraz Burmistrz Włodawy Wiesław Muszyński. Licznie przybyłym lubelskim literatom oraz zaproszonym gościom zostały zaprezentowane wybitne osobistości środowiska literackiego i ich dokonania na terenie województwa lubelskiego w omawianym okresie działalności Związku Literatów Polskich. Spotkanie było także okazją do podziękowań lubelskim literatom, na czele z Prezes Agnieszką Polak, za ich dokonania i trud pisarski, przekazania listów gratulacyjnych, medali i odznaczeń państwowych.

Wśród wyróżnionych członków Związku Literatów Polskich znalazła się pawłowsko-chełmska poetka, członkini Komisji Rewizyjnej ZLP w Lublinie, Danuta Agnieszka Kurczewicz, która została odznaczona „Srebrnym Krzyżem Zasługi” przyznany przez Prezydenta RP oraz Odznaką Honorową

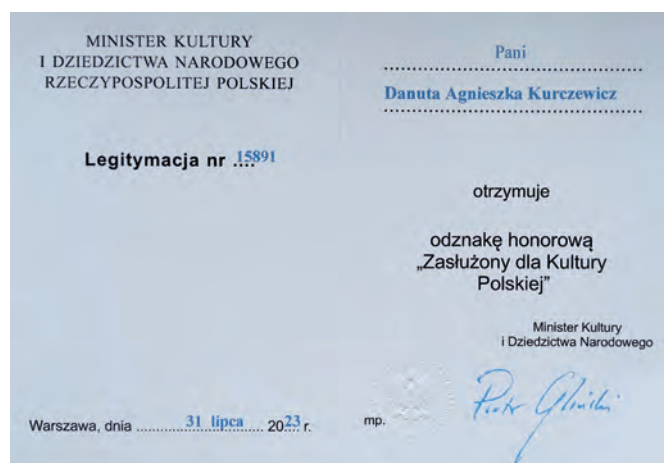


Wojewoda lubelski Lech Sprawka (z lewej), Danuta Kurczewicz i Jan Adamczyk

„Zasłużony dla Kultury Polskiej” przyznaną przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

D.A. Kurczewicz jest drugą osobą pochodzącą z Pawłowa, zaszczyconą tym tytułem. Wcześniej bowiem w 2016 r. pawłowski garncarz-artysta Leszek Kiejda (1958-2020) także został wyróżniony Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej”.

Podczas wspomnianych uroczystości również mieszkańiec sąsiedniego Rejonu Fabrycznego Zbigniew Waldemar Okoń, znany w kraju poeta, prozaik, esejista, krytyk literacki i publicysta, współpracujący od lat z „Głosem Pawłowa”, został wyróżniony Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”, przyznany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. **Redakcja**



# Narodowe Czytanie 2023 w Pawłowie

Agnieszka Herda

„Dzień był letni i świąteczny. Wszystko na świecie jaśniało, kwitło, pachniało, śpiewało...” tak właśnie brzmi początek powieści „Nad Niemnem” autorstwa Elizy Orzeszkowej, lektury tegorocznej odsłony Narodowego Czytania, akcji, do której włączyliśmy się razem z naszymi gminnymi bibliotekami w Pawłowie i w Lisznie. W piękne, niedzielne popołudnie 10 września 2023 r. przy Gminnym Ośrodku Kultury im. Ryszarda Kapuścińskiego w Pawłowie wspólnie odczytaliśmy fragmenty powieści, znanej z obszernych opisów natury wokół rzeki Niemna.

W lektorów wcielili się: Agnieszka Herda - Dyrektor GOK w Pawłowie, Zdzisław Krupa - Wójt Gminy Rejowiec Fabryczny, Jerzy Kwiatkowski - Wicestarosta Chełmski, Antoni Kiczynski i Sebastian Cebart - uczniowie szkoły podstawowej, Dorota Rzeźniczuk - przewodnicząca KGW



„Bzdunki” w Pawłowie, Marianna Żolnacz - członkini Zespołu Śpiewaczego „Pawłowianki”, Małgorzata Rzepecka - bibliotekarz Gminnej Biblioteki Publicznej w Pawłowie, ks. Andrzej Kołodziejski - proboszcz Parafii pw. Św. Jana Chrzciciela w Pawłowie oraz Sebastian Brzyszek - przedstawiciel OSP w Pawłowie.

Podstawowym celem wydarzenia było propagowanie znajomości literatury narodowej, popularyzacja czytelnictwa, rozbudzanie potrzeby dbania o

nasz piękny język ojczysty oraz wzmocnienie poczucia wspólnej tożsamości. Oprawę muzyczną wydarzenia przygotował Zespół dziecięco - młodzieżowy „Łyszczy” z Pawłowa.

Dziękujemy serdecznie lektorom za udział w wydarzeniu oraz Dorocie Rzeźniczuk za przygotowanie ciasta do kącika kawowego. Już teraz zapraszamy do udziału w Narodowym Czytaniu 2024, podczas którego przypomnimy sobie lekturę Juliusza Słowackiego pt. „Kordian”.

# Pożegnanie Lata 2023 na ludową nutę

Agnieszka Herda

W sobotę 9 września 2023 r. w miejscowości Kanie z przytupem i w ludowym klimacie pożegnaliśmy lato. Jest nam niezmiernie miło, że wydarzenie zorganizowane we współpracy z Wicestarostą Chełmskim Jerzym Kwiatkowskim, Wójtem Gminy Rejowiec Fabryczny Zdzisławem Krupą, OSP Kanie oraz Stowarzyszeniem Na Rzecz Ekorozwoju Wsi Kanie spotkało się z tak dużym zainteresowaniem zarówno mieszkańców naszej gminy jak i regionu. Zgodnie z programem wydarzenia dla dzieci przygotowaliśmy wiele atrakcji: były animacje, gry i zabawy, konkursy, karuzela, dmuchana zjeżdżalnia oraz popcorn i wata cukrowa. Warsztaty tańców tradycyjnych z muzyką w wykonaniu Lubelskiej Orkiestry Rodzinnej wprowadziły wszystkich uczestników w taneczną część wydarzenia. O oprawę muzyczną zadbał również Zespół „JAK”.



Podczas potańcówki został rozstrzygnięty konkurs na najpiękniejszą stylizację ludową. Laureatką konkursu została Sylwia Jakoniuk z Wólki Kańskiej Kolonii. Dla uczestników wydarzenia przygotowano tradycyjny poczęstunek. W wydarzeniu wzięli udział liczni goście na czele ze Zdzisławem Szwedem - Członkiem Zarządu Województwa Lubelskiego.

Dziękujemy serdecznie współorgani-

zatorom za współpracę podczas organizacji wydarzenia oraz wszystkim zaangażowanym w jego realizację, a KGW „Krzywowlanki” z Krzywowoli, KGW „Bzdunki” z Pawłowa oraz DPS z Rejowca za przygotowanie strefy gastronomicznej.

Partnerem wydarzenia było Województwo Lubelskie „Lubelskie Smakuj Życie”, zaś patronami medialnymi Super Tydzień Chełmski oraz Radio „BON TON”.



# Z Pavloviensis do Vlodaviensis

Maria Rejman



Któż z pokolenia obecnych seniorów nie pamięta Marysi Kwiatkowskiej – filigranowej blondynki, której dźwięczny, czysty głos rozbrzmiewał w sali kinowej pawłowskiego domu kultury podczas wszelkich szkolnych uroczystości, nie potrzebując żadnych wzmacniaczy i mikrofonów? I choć od tamtych chwil minęło już pół wieku, to jej romans z muzyką wciąż trwa. Wprawdzie dźwięczny sopranik przeistoczył się w dojrzały alt, lecz fakt ten nie przeszkadza czerpać radości ze śpiewania i w gronie rodzinnym i na forum publicznym. A swoją muzyczną przygodę zaczęłam od „Woskowej laleczki” – covera przeboju „Poupée de cire”, którą zaśpiewała France Gall, wygrywając konkurs piosenki Eurowizja 1965. To siostra Jasia przemyciała do domu wszystkie muzyczne nowinki i uczyła domowników nowych przebojów. *Czy nie będziesz się wstydzić i zaśpiewasz tę piosenkę na uroczystym zakończeniu roku szkolnego?* – zapytała mnie w pierwszej klasie wychowawczyni Barbara Klimek. *Bardzo chętnie* – odparłam. Od tego czasu piosenka jako środek artystycznego wyrazu stała się czymś naturalnym i często posługiwałam się nią w scenicznych prezentacjach. Swoim muzycznym upodobaniom pozostałam wierna także w technikum, gdzie najpierw śpiewałam jako solistka w szkolnym chórze pod okiem Jana Ciechańskiego, muzyka lubelskiej operetki, a później w duecie z koleżanką Teresą Golon w szkolnym zespole rockowym *Mustang*. Tutaj wykonywaliśmy przede wszystkim covery zespołów Smokie i Abby, ale były też piosenki polskie. Repertuar rozrywkowy bądź poważny uzależniony był nie tylko od tematyki szkolnych uroczystości, lecz także od potrzeb lubelskich zakładów przemysłu spożywczego, w których jako zespół Technikum Przemysłu Spożywczego gościliśmy dość często, uświetniając swymi występami ich okolicznościowe imprezy.

Po studiach germanistycznych na



Zespół *Mustang* w szkolnym kabarecie „Kolorowe Jarmarki”, Lublin 1978

UMCS dostałam nakaz pracy (był stan wojenny) w I LO we Włodawie. I tak początkowo zdystansowana emocjonalnie do małego przygranicznego miasteczka z czasem polubiłam je, odnajdując tu dobry klimat do realizacji swych zawodowych planów. Praca w szkole była źródłem satysfakcji, a nieustanny kontakt z młodzieżą pozwalała, mimo upływu lat, zachować świeże i optymistyczne nastawienie do świata. Teraz ja, jako pedagog, zachęcałam młodych ludzi do rozwijania swych językowych i artystycznych talentów i prezentowania ich przed szerszą publicznością. Cyklicznym wydarzeniem, które organizowałam dla liceów powiatu włodawskiego, chełmskiego i krasnostawskiego przez ostatnich kilkanaście lat pracy zawodowej były Dni Kultury Niemieckiej. Stanowiły one doskonałą okazję do wplatania w program przedsięwzięcia tematów muzycznych, co robiłam z dużym upodobaniem.

Dwa pierwsze lata na emeryturze spędziłam w Rejowcu Fabrycznym, a po śmierci Taty wróciłam do Włodawy. Pewnego dnia zobaczyłam ogłosze-

nie, dotyczące naboru do Chóru Ziemi Włodawskiej *Vlodaviensis*. Odżyła zakurzona potrzeba muzycznej ekspresji i nie zwlekając, poszłam na przesłuchanie. Jakież było moje zdumienie, gdy okazało się, że dyrygentem chóru jest Marcin Obuchowski – absolwent I LO, który swym pięknym głosem dodawał blasku muzycznym prezentacjom podczas wspomnianych Dni Kultury Niemieckiej w naszej szkole! Egzamin zdałam pomyślnie i od 6 lat jestem członkiem chóru *Vlodaviensis*, czerpiąc radość ze wspólnego muzykowania i rozwijania wokalnych umiejętności w odwróconej relacji nauczyciel – uczeń – nauczyciel. Kiedyś ja przygotowywałam Marcina do scenicznych popisów w języku niemieckim, teraz on przygotowuje mnie [i oczywiście innych chórzystów] do scenicznych popisów w języku muzycznym. A nudzić się pod jego skrzydłami nie można. Śpiewamy różne utwory, tworząc oprawę artystyczną wielu eventów we Włodawie i w kraju. Dyrygent *Vlodaviensis* to także utalentowany kompozytor i aranżer, mamy więc często przyjemność prezentować

premierowe wykonania jego licznych dzieł podczas wielu wydarzeń kulturalnych, takich jak choćby Międzynarodowy Festiwal Organowy w Lublinie, Międzynarodowy Festiwal Muzyczny w Stalowej Woli, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Jędrzejowie, Festiwal Trzech Kultur i Nadbużański Festiwal Muzyki Wielkopostnej we Włodawie, czy Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek w Rzeszowie. Udział *Vlodaviensis* w tych wydarzeniach relacjonowany był niejednokrotnie przez lokalne telewizje np. TVP3 Rzeszów, TVP3 Lublin, TVP3 Warszawa, TV *Stella* Stalowa Wola. O naszej aktywności można było przeczytać artykuły w lokalnej prasie: *Dzienniku Wschodnim*, tygodniku *Sztafeta*, *Super Tygodniu Chełmskim*, kwartalniku *Wschód*, czy w informacyjnym serwisie internetowym *Nasze miasto*.

Dyrygent chóru to wulkan twórczego potencjału, który zaraża swą pozytywną energią wszystkich członków naszej formacji. Szeroka działalność *Vlodaviensis* wymagała nadania zespołowi osobowości prawnej, w związku z tym członkowie chóru utworzyli w roku 2019 Towarzystwo Muzyki Chóralnej *Vlodaviensis*. Przez ponad 4 lata byłam jego prezesem, koordynując pracę organizacji i pilotując różne projekty. Celem działania naszego stowarzyszenia jest m.in. finansowe i organizacyjne wspieranie pracy Chóru Ziemi Włodawskiej *Vlodaviensis*, kreowanie życia muzycznego miasta i regionu, czy promowanie lokalnych talentów. W swej działalności podążamy z nurtem ważnych wydarzeń, świąt, jubileuszy, odpowiadając na potrzeby naszych słuchaczy. Kilkuletnia aktywność *Vlodaviensis* pozwoliła nam wypracować wizerunek dobrze działającej formacji, (współ)tworzącej lokalne i krajowe imprezy kulturalne, prezentującej ciekawy i ambitny repertuar oraz dobry poziom artystyczny.

Stowarzyszenie prowadzi również aktywność wydawniczą. W roku 2021 pojawiła się nasza pierwsza płyta – „Kantata o Włodawie”. Krążek ten to kwintesencja współpracy włodawskich twórców na płaszczyźnie literackiej, kompozytorskiej i wokalne, uzupełniona o piękne partie instrumentalistów



Chór Ziemi Włodawskiej VLODAVIENSIS, Dni Włodawy 2023

z Lublina. Muzykę na cztery chóralskie głosy, dwóch solistów, kwartet smyczkowy i fortepian do wierszy poetów z *Nadbużańskiej frazy* napisał oczywiście dyrygent *Vlodaviensis* Marcin Obuchowski. Wspomniana publikacja w niebanalny sposób wyraża przywiązanie do rodzinnego miasta, jego historii i dnia dzisiejszego oraz podkreśla jego urok i niezwykły wielokulturowy klimat. Zauroczona kantatą presenterka TVP 3 Lublin Dorota Grabowska zaprosiła nas do telewizyjnego programu „Między Wisłą i Bugiem”, gdzie chór wraz z muzykami wykonał jeden z utworów kantaty – „Miasto, które kocham”.

Jednym z naszych ważnych przedsięwzięć, zainicjowanych w ubiegłym roku przez dyrygenta *Vlodaviensis*, a które koordynowałam przez pierwsze dwie edycje, jest Nadbużański Festiwal Muzyki Wielkopostnej. Jego celem jest prezentacja dorobku polskich i europejskich kompozytorów w obszarze muzyki pasyjnej, która jest wyjątkowo piękna i bogata w swej dramaturgii. W cztery kolejne niedziele Wielkiego Postu odbywają się we włodawskiej świątyni koncerty uznanych artystów amatorów i profesjonalnych formacji muzycznych, zapewniając odbiorcom bogatą gamę doznań estetycznych i głębię duchowych wzruszeń. Podczas festiwalu mieliśmy już przyjemność gościć m.in. Zespół Muzyki Dawnej *Jerycho*, Zespół *The Fedor Family*, chór *Cum Sanctis*, chór *Fletnia Pana*, wybitnych instrumentalistów: skrzypczkę Natalię Kozub, pianistkę Kamila Turczyńską czy klarnciście Artura Figiela. Nie mogło też zabraknąć włodawskich talentów wokalnych: Alicji Karpiuk oraz

Marcina Obuchowskiego i oczywiście chóru *Vlodaviensis*. Wiosenny festiwal wzbogaca ofertę kulturalną Włodawy i przyczynia się do promocji miasta, zwłaszcza na Lubelszczyźnie, a to również za sprawą mediów, które patronują wielkopostnemu wydarzeniu. Naszą nową inicjatywę i działalność *Vlodaviensis* miałam okazję przedstawić wraz z dyrygentem w TVP3 Lublin w *Poranku między Wisłą i Bugiem* oraz w *Panoramie Lubelskiej*, a także w regionalnej prasie i w Internecie.

Muzyczne umiejętności Chóru Ziemi Włodawskiej *Vlodaviensis* zauważone zostały przez twórców programu *Magia dźwięku*, którzy zaprosili nas do Filharmonii Lubelskiej, celem współtworzenia audycji edukacyjnej, co było dla nas dużym wyróżnieniem.

Jako stowarzyszenie dbamy również o stronę materialną organizacji. W październiku 2021 r. uzyskaliśmy dotację na zakup sprzętu elektroniczno-technicznego z programu „Aktywna Lubelszczyzna”. Zrealizowany projekt oraz działalność *Vlodaviensis* szeroko zaprezentowałam wraz z dyrygentem chóru Marcinem Obuchowskim w *Nowym Radiu* Lublin oraz w internetowym radiu stowarzyszenia *Czajnia* w audycji *Aktywne pogranicze*.

Praca w chórze to wielka przyjemność, płynąca nie tylko ze śpiewania, ale też z obserwowania i przeżywania procesu „narodzin” niezwykłych wielogłosowych utworów. To także okazja do samodoskonalenia, do poznawania wyjątkowych ludzi ze świata artystycznego i wreszcie ulubiona forma ekspresji, która pozwala mi afirmować w życiu to, co jest piękne, dobre i szlachetne.





Lucyna Lipińska

# Moje reminiscencje.

## Część XVI

**D**rzwi klasy leciutko skrzypnęły. W niewielkiej szparze ukazały się ogromne ze zdziwienia oczy kierownika. Nie przeszkadzał, nie wchodził, stał w cieniu, czekając na finał wydarzenia. Obecność szefa w pobliżu bardzo mnie podbudowała. Chciałam mu udowodnić, że młoda, malutka i słaba fizycznie, a silna duchem nauczycielka, jest głęboko przekonana o słuszności podejmowania desperackiej wręcz walki o polskość tych ziem. Mówiłam dobitnie:

„Zapamiętajcie na zawsze, jeżeli jeszcze kiedykolwiek coś podobnego zrobicie, będzie rozmawiać z wami ktoś bardziej skuteczny. Możecie już nawet nie ujrzyć więcej swoich domów. Nawet wam nie pomoże Hitler, którego już dawno zjadły robaki”.

Może drastycznie, ale skutecznie. Ta część utraconego zdrowia zaowocowała pięknie – już nigdy, póki tam byłam, nie zaistniała podobna sytuacja.

Każdy człowiek pragnie, by młodość trwała wiecznie. Jednak na drodze mojej młodości leżały róże o nienaturalnie wielkich i kłujących kolcach. Za pionierską pracę, z dała od wszystkich i wszystkiego, co kochałam, otrzymywałam czterysta złotych miesięcznie, za co wówczas można było kupić osiem par jedwabnych pończoszek. Często chęć kupienia jakiegoś drobiazgu przekreślał zdrowy rozsądek. Gdy kupiłam sobie coś nowego, byłam głodna. Ślązacy nie byli hojni. Przeciwnie, przy sprzedaży ziemniaków potrafiło rozkroić jednego na pół, aby szalki dokładnie się zrównały. W sezonie menu najczęściej stanowiły pomidory z cebulą i chlebem, nie zawsze posmarowanym smalcem.

Dwa razy do roku odwiedzałam rodzinne strony: na Wielkanoc i Boże Narodzenie. Po północnej nieobecno-

ści w domu, gdy stawałam na rodzinnej ziemi, dreszcz emocji przebiegał po ciele.

W drodze powrotnej ciężkie bagaże potęgowały trudy podróży z przesiadkami, w przepelnionych po brzegi pociągach. Zdobycie miejsca siedzącego było nie lada wyczynem. Nieraz przestałam na nogach całą noc, często zimą między zderzakami, gdzie pędzące koła wciskały ostry wiatr z kłującym pyłem śniegu, który mroził dokładnie całe ciało. Było dobrze, gdy istniała możliwość dotarcia w głąb korytarza wagonu.

Trudy takiej jazdy potęgowało chrobrakowe uczulenie na słodkawy kwaśny dym parowozu. Bolesna czkawka poruszała pusty żołądek. Prawie zielona wysiadałam przed południem z pociągu w Ozimku.

Ciągnąc za sobą po ziemi ciężkie pakunki, nieraz miałam ochotę zostawić je w przydrożnym rowie. Z czasem, zbuntowana, nie zabierałam z domu żadnych bagaży. Matka w trosce o mnie przysyłała paczki pocztą do oddalonego o dziesięć kilometrów Ozimka. Trzeba je było stamtąd przetaszczyć. Radziłam sobie w różny sposób. Jeden z nich zapamiętałam do dzisiaj.

Wybrałam się tam pożyczonym, starym rowerem ze spadającym co sto metrów łańcuchem. Nagle spostrzegłam nadjeżdżającą z boku rowerzystkę. Ominięcie jej było niemożliwe. Rower uderzył w tylne koło Ślązaczki, która upadła na ziemię, złorzecząc po niemiecku. Jak wicher ominęłam ją i pomknęłam naprzód drżąc, by nie spadł mi w tym momencie łańcuch. Zauważyłam, że koło roweru poszkodowanej zmieniło kształt na dość zgrabną ósemkę. Uciekając oglądałam się nerwowo za siebie przez całą drogę, czy

nie jestem ścigana. Na szczęście obawy były nieuzasadnione. Uszkodzony pojazd leżał w tym samym miejscu porzucony przez właścicielkę, gdy wracałam do Dylak z paczką na kierownicy.

Droga powrotna była już komfortem, gdyż w samym centrum Ozimka uciążliwa awaria została usunięta przez koleżkę – nauczyciela technikum hutniczego – Władysława.

Widząc go z daleka modliłam się w duchu, by chociaż nie spadł mi łańcuch w rowerze. Gdy jednak odpowiadałam na grzeczny ukłon chłopca, do uszu dobiegł znajomy zgrzyt. Władek znalazł się natychmiast przy rowerze. Pomoc dziewczynie sprawiała mu widoczną przyjemność.

– Zrobimy porządek z tym łańcuchem – rzekł.

Coś tam stukał, klepał, przykręcał, sprawdzał:

– Powinno być dobrze, Lucynko.

– Dziękuję, wybawiłeś mnie z poważnego kłopotu.

– Jest mi przyjemnie, że mogłem ci pomóc.

Wypadało więc zgodzić się na zaproponowane przez Władka odwiedziny w Dylakach, chociaż unikałam tego wcześniej.

Dni płynęły bardzo wolno, obie dziewczyny o dość żywym temperamentie, by przerwać monotonię, wyjeżdżały dość często do Opoli na filmy lub zabawy w uroczym krajobrazie wyspy Bolko.

W letnie popołudnie oczekując na Zytę przed kinem w Opolu, ujrzałam przy wyjściu swojego krajana, porucznika w stalowoszarym lotniczym mundurze. Bez wahania podeszłam, a raczej pobiegłam w jego kierunku.

– Dzień dobry, kogo ja widzę, pan Mieczysław z Józefina!

– Tak, istotnie, skąd mnie pani zna?  
 – Znam i to od dawna, jestem z Pawłowa, pracuję tutaj i cieszę się, że pana spotkałam. To tak, jakbym nagle znalazła się w rodzinnych stronach.

Lotnik szczerze uradowany zaprosił mnie i Zytę do swego kawalerskiego pokoju, gdzie w miłej atmosferze przeczekaliśmy do odjazdu wieczornego autobusu. Oczywiście zrewanżowałyśmy się, deklarując chęć goszczenia go u siebie.

Mieczysław odwiedzał Dylaki kilkakrotnie aż do momentu, gdy w pewną niedzielę zbiegły się drogi dwóch oficerów w naszym pokoiku. Lotnik zastał w mieszkaniu czołgistę Czesława, który sympatyzował ze mną od niedawna. Zapewne z tego powodu zaniechał na zawsze wizyt w krajanki.

Człowiek na szczęście może się do wszystkiego z czasem przyzwyczaić, tak też było w przypadku odrabiania przeze mnie nakazu pracy. Uczyłam literackiego języka, poprawiając niemieckie słowa na polskie ku radości dzieci.

– Nie „krause”, lecz słoik.

Klasa reagowała śmiechem.

– Jak? Słoik? Cha, cha, cha ! Słoik! Padom pani, że mama by mnie wyciepla z doma za słoik.

– Nie wyciepla, a wyrzuciła – zwracałam uwagę.

„Słoik” – szeptali już cicho szóstoklasiści i chichotali dyskretnie.

Pewnego razu cherubinowy blondynek z pierwszej ławki postanowił pomóc mi w opanowaniu klasy. Odwrócił się gwałtownie do sąsiada i zagroził koledze:

– Chcesz w pysk pieronie? Być cicho.

– Jak ty się odnosisz do kolegi? – zapytałam oburzona.

– Bo on ni mo dość ino chichota się i chichota. Ma być cicho i fertig – wyjaśnił.

Podobne dialogi słyhać było na co dzień. Można sobie wyobrazić, jak trudno przychodziło wprowadzanie wiadomości programowych, gdyż większość czasu trzeba było stracić na poprawianie mowy uczniów.

Często także dzieci pytały, co znaczą używane przeze mnie wyrazy. Na lekcji geografii wprowadzony był te-

mat: „Wyżyna Lubelska, położenie i krajobraz”. Stamtąd pochodziłam, więc ze szczególnym sentymentem i starannością przygotowałam to zagadnienie. Uczniowie podchodzili kolejno do mapy i dokładnie określali położenie tej krainy.

– To pani dom jest w Rosji? – zapytał jeden z uczniów.

– Nie opowiadaj głupstw.

– No tak, bo Polska to do Warszawy, dalej Rosja i tam siedzą chaziaje.

– Nieprawda, nie ośmieszaj się – prostowałam mylne pojęcia.

– Każdy w domu narysuje granice Polski grubą kreską i zaznaczy Warszawę, Lublin oraz Opole. Od Bugu po Odrę mieszkają Polacy – stwierdziłam stanowczo.

– A ja ni Niemiec, ni Polak, ino Ślązak – oświadczył Wendt.

– Znowu oplatasz głupoty. Ty Polak ze Śląska, a ja Polka z Lubelszczyzny, a wokół Warszawy mieszkają Polacy z Mazowsza, bo Polska ma krainy, jak matka dzieci. Jedną z tych krain jest Lubelszczyzna, drugą Śląsk, inne poznacie później.

– To ja dziecko Polski – rzekł zadowolony z siebie Konieczko.

– Brawo! Jesteśmy wszyscy dziećmi Polski, dlatego mówimy, że Polska to nasza matka i tak, jak dzieci kochają matkę, tak należy kochać swoją ojczyznę i w razie potrzeby bronić jej granic przed wrogiem.

Jest taki poeta – Władysław Broniewski, który napisał piękny, patriotyczny wiersz:

*„Kiedy przyjdą podpalić dom,*

*dom, w którym mieszkasz – Polskę,*

*kiedy rzucą przed siebie grom,*

*kiedy runą żelaznym wojskiem*

*i pod drzwiami staną i nocą*

*kolbami w drzwi zatoczą,*

*ty ze snu podnosząc skroń, stań u drzwi*

*bagnet na broń! Trzeba krwi!”*

– A co to jest patriota, proszę pani?

– To dobry syn ojczyzny, który nie pożałuje w jej obronie własnej krwi.

Już wtedy potrzeba chwili nakazywała wprowadzenie integralnego nauczania, chociaż oficjalnie nikt jeszcze o tym nie mówił.

I tak, przy każdej okazji wtykałam do lekcji elementy miłości do Polski, której częścią od wieków był Śląsk.

Dzieci powtarzały strofy wiersza, gdy tuż zza drzwi doszedł ostry głos kierownika szkoły:

– Gdy jeszcze raz zobaczę w szkole niemiecką książkę zabiję, zabiję jak psa!

W klasie zaległa cisza. Przed szkołą rozgrywało się szokujące wydarzenie. Kierownik trzymał jedną ręką sutannę u szyi miejscowego księdza, któremu podniosła się spocona ze strachu broda, drugą zaś kiwał mu blisko nosa wskazującym palcem i wolno akcentował każdy wyraz przestrogi:

– U b i j ę, ubiję, rozumiesz, co do ciebie mówię?

Ksiądz z grymasem na twarzy, w drucianych okularkach z trudnością potakiwał głową, gdyż szyję uciskała mu szarpana przez kierownika koloratka.

– Jeszcze ci się dzisiaj udało, ale drugim razem nie ujdiesz żywy z moich rąk. Zapamiętaj! Ze mną nie ma żartów! Módl się, bym cię więcej na tym nie złapał.

Popchnięty do przodu ksiądz, wytrącony z pionowej postawy, przygarbiony, drobnymi krokami zmykał z obejścia szkoły.

Świadkami tego niecodziennego wydarzenia byli uczniowie wraz z nauczycielką, którzy przy oknach przyglądali się z zaciekawieniem. Widok uciekającego księdza wzbudzał w nich mieszane uczucia. Dziewczęta poczerwieniały z wrażeń, ich rozbiegane oczy świadczyły o przeżywanej grozie z powodu naruszenia godności kapłana, chłopcy zaś, żądni sensacji pokazywali go palcami i wtrącali swoje uwagi:

– Zaś pieronie un zamota się w swoją jopkę.

Było to zupełnie możliwe, gdyż ksiądz oglądał się z trwogą za siebie. Nie mogłam powstrzymać się przed zapytaniem zwierzchnika o powód jego wielkiego wzburzenia. Gdy wyszłam z klasy, pan Teofil stał oparty



o mur budynku i oddychał ciężko.

– Panno Lucyno, proszę przeszukać teczki wszystkich uczniów i dokładnie sprawdzić, czy nie mają książek pisanych po niemiecku. Ten klecha psuje nam robotę. Wypożycza uczniom książki, wychwalające hitlerowskie zbrodnie, zięjące nienawiścią do Polscy i Polaków.

Słowa te spowodowały ogromne zaskoczenie. Natychmiast przypomniałam sobie o krzywdzącej opinii o swoim zwierzchniku. Z radości ledwie powstrzymałam się od uścisku kierownika.

– Nie do wiary, a to łajdak, już biegnę – drżałam z emocji.

Uczniowie już raz byli świadkami mojej reakcji, więc na wszelki wypadek wszyscy w milczeniu usiedli w ławkach i cichutko czekali na dalszy bieg wydarzeń.

– Proszę wyjąć teczki i wysypać ich zawartość na stoliki, oprzeć się o ławki z rękami do tyłu.

Wszyscy bez słowa wykonali to, o co ich prosiłam. Kolejno dokładnie sprawdzałam stopy książek, poczynając od tych z ostatnich rzędów, by mieć na oczach pozostałych. Ten sposób zapobiegał ewentualnym próbom chowania czegoś w zanadrze. Oprócz niemieckich katechizmów nic podejrzanego nie udało się zauważyć. Zebrane religijne książeczki znalazły się

na biurku kierownika. Ten spojrzął na nie z ukosa:

– Tego też nie będzie używał – rzekł zdecydowanie.

Pani Marta wtrąciła nieśmiało:

– Toluś, nie zabieraj im tych książeczek, możemy się poważnie wszystkim narazić, jak ksiądz zacznie trąbić z ambony.

– To mnie akurat w tej chwili najmniej interesuje, ja go już skutecznie przestraszyłem, nie piśnie słowa.

– Ale on nie ma polskich katechizmów – zauważyła pani Marta.

– Niech tłumaczy niemieckie – odparł kierownik.

Przedwojenny oficer nieugięty, odważny i konsekwentny doprowadził do tego, że ksiądz uczył dzieci w kościele z polskich książeczek. Kapłan unikał jak ognia zetknięcia się z kierownikiem szkoły, a przed nauczycielkami demonstrował swoją życzliwość i lojalność. Zawsze zdołał nas wypatrzeć w kościele, gdy tylko przekroczyliśmy jego próg. Wtedy głośno i dobitnie mówił z ambony, w miarę czystą polszczyzną, urywając tylko końcówki:

– Szkoła jest waszym drugim domem, trzeba szanować nauczycieli, którzy poświęcają zdrowie, by uczynić z was dobrych ludzi. Wy, rodzice powinniście dziękować wszystkim nauczycielom i kierownikowi szkoły za to, że wyręczają was w opiece nad

dziećmi i otwierają przed nimi nowy świat. W intencji za ich zdrowie odmówmy wspólnie „Zdrowaś Mario”.

W takich momentach odczuwałam nieodpartą chęć parsknięcia śmiechem. To utwierdzało w przekonaniu o tchórzostwie księdza i racjach kierownika. Była to również lekcja postępowania z miejscową ludnością, w stosunku do której trzeba było wykazywać zdecydowaną postawę.

Wystraszony dokładnie ksiądz we własnym mieszkaniu na stolikach, pod serwetkami i lichtarzami zostawiał karteczki z napisem: „Jeżeli zginę, to zabije mnie kierownik szkoły”. Jedną z takich karteczek przyniosła gospodyni księdza, stara Pytłowa, która pomagała dorywczo w prowadzeniu domu pani Marcie.

Przekonana już bez reszty o wzorowej postawie moralnej kierownika, darzyłam go sympatią i podziwem. Imponował męskością i odwagą bliską brawurze, co wkrótce znalazło potwierdzenie w niewiarygodnej przygodzie, jaką przeżył pan Teofil.

Problem wypłacania nauczycielskich pensji, a raczej jałmużny, nie był rozwiązany zbyt szczęśliwie. Trzeba było przywozić pieniądze z Wydziału Oświaty przez tzw. płatników, którzy mieli obowiązek każdego miesiąca dostarczyć je nauczycielom z obrębu kilku sąsiadujących ze sobą szkół.



## Numery archiwalne „Głosu Pawłowa” do pobrania na stronie [spppawlow.pl](http://spppawlow.pl)



# 50 lat Spółdzielni „Pawłowianka” (1935-1985) cz. VIII



Jerzy  
Symotiuk

Z dniem 1 lipca 1981 r., zgodnie z uchwałą nr 112 z czerwca tego roku, wprowadzona zostaje w spółdzielni zasada tzw. trzy razy „s” (samodzielność, samorządność, samofinansowanie), którą przyjęto jako słuszną, gdyż ograniczała narzucanie odgórnych zarządzeń i planów w zakresie działalności spółdzielni. W wyniku tego wprowadzono planowanie według faktycznych potrzeb w zakresie zatrudnienia, produkcję według zdolności produkcyjnych, a ceny na wyroby według faktycznie ponoszonych kosztów.

Okazało się wtedy, że szereg wyrobów było nierentownych. Kierując się zasadami reformy gospodarczej, począwszy od 1 lipca 1981 r. zarząd spółdzielni przystąpił do uporządkowania cen, płac i całej gospodarki spółdzielni. Dokonano właściwego podziału pracy i odpowiedzialności.

W 1981 r. przeprowadzono 20 posiedzeń zarządu. W posiedzeniach wymagających podjęcia ważnych decyzji uczestniczył szeroki skład kolektywu pracowniczego.

W roku 1975 spółdzielnia zatrudniała 242 osoby, a zrealizowane plany produkcyjne osiągnęły kwotę 31 milionów złotych. Po reorganizacji i przebranzowaniu spółdzielni, a także rezygnacji z produkcji niezwiązanej z przemysłem ludowym, ilość zatrudnionych uległa zmniejszeniu. Dwa lata później ilość zatrudnionych wynosiła 204 osoby przy produkcji wyrobów wyliczonych na kwotę 27 milionów 200 tys. zł.

W okresie tych ostatnich lat trzykrotnie dokonywano zmian w składzie zarządu spółdzielni. W 1978 r. Prezesem Zarządu został wybrany **Henryk Kubiak** z członkami **Janem Budzyńskim** i **Ryszardem Brodeckim**. Od 1 września

1980 r. funkcję prezesa powierzono **Stanisławowi Lichocie**, zaś członkami zarządu zostali Jan Budzyński i **Kazimierz Ciechomski**.

Na początku sierpnia 1982 r. Stanisław Lichota objął stanowisko Dyrektora Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Miejsko-Gminnej Rady Narodowej w Rejowcu Fabrycznym. W zaistniałej sytuacji funkcję prezesa spółdzielni powierzono **dr. inż. Dariuszowi Lewandowskiemu**, dotychczasowemu zastępcy prezesa do spraw technicznych. Zastępcą prezesa został **Andrzej Tomaszewski**, a członkiem, dotychczasowa główna księgowa, **Elżbieta Salek**.



Z upływem lat zmniejszał się stan zatrudnienia. Na początku 1981 r. spółdzielnia zatrudniała 101 pracowników, w ciągu roku przyjęto nowych 6 osób a jednocześnie zwolniono 22 osoby.

Mimo tych zmian wydajność pracy wyliczana dla jednego pracownika, mierzona wartością produkcji, wyniosła 101 %. Wzrosły natomiast płace o 17,5% (w porównaniu do 1980 r.) dla jednego pracownika, tj. o kwotę około 800 zł. Wynik finansowy był korzystny tak w porównaniu do 1980 r. jak też do planu na 1981 r. W 1981 r. załoga wypracowała zysk w kwocie 3.051 tys. zł przy planowanym na kwotę 904 tys. zł. Statutowy odpis

na działalność socjalno-bytową i sprawy bhp wyniósł 434 tys. zł. Środki te zostały wykorzystane na wycieczki turystyczne pracowników i ich rodzin, wypoczynek, wczasy, obozy i kolonie dziecięce, a także bieżącą działalność kulturalno-oświatową. Ponadto w 1981 r. na posiłki regeneracyjne przeznaczono 100 tys. zł, na fundusz mieszkaniowy przydzielono 1.116 tys. zł, w tym udzielono 10 pożyczek na sumę 860 tys. zł. Dodatkowo ufundowano 2 książeczki mieszkaniowe dla najbiedniejszych dzieci.

Działalność spółdzielni w trudnym okresie 1981 r. charakteryzującym się poważnym brakiem materiałów produkcyjnych oraz znacznym zmniejszeniem zatrudnienia należy ocenić pozytywnie. Nie wykonano jednakże podstawowego zadania statutowego spółdzielni, jakim była planowana produkcja wyrobów o cechach rękodzieła ludowego i artystycznego. Produkcję tego rodzaju wyrobów zrealizowano zaledwie w 16 %, bowiem przy plantowanym dochodzie na poziomie 36.349 tys. zł uzyskano dochód w kwocie 5.793 tys. zł. Podobnie jak w 1981 r. również w roku następnym zakładane plany produkcyjne przekroczono, uzyskując wielkość produkcji sięgającą kwoty 42.121 tys. zł (przy planowanej wielkości produkcji 41.300 tys. zł). Natomiast niekorzystnie ukształtowała się w opisywanych latach sprawa produkcji eksportowej. O ile w 1978 r. eksport wyrobów spółdzielni został wyliczony na kwotę 2.013 tys. zł, w 1981 r. zmniejszył się do poziomu 414 tys. zł, to już w 1982 r. spółdzielnia nie wyeksportowała żadnych wyrobów.

Notowany w tym czasie wzrost produkcji i usług przekładał się na wzrost otrzymywanej płacy przez pawłowskich spółdzielców. W 1982 r. wypłacono pra-





Wycieczka pawłowskich spółdzielców i ich rodzin na Mazury latem 1976 roku

ownikom spółdzielni łącznie kwotę 12.810 tys. zł, przy zakładanym rocznym funduszu płac w kwocie 12.000 tys. zł. Wyliczona wydajność pracy jednego pracownika liczona wartością produkcji osiągnęła wielkość 111%.

Planowany w 1982 r. zysk spółdzielni znacznie przekroczył przewidywaną wielkość 1.621 tys. zł, gdyż sięgnął kwoty 5.129 tys. zł. Korzystna sytuacja finansowa spółdzielni pozwoliła na przeznaczenie kwoty 495 tys. zł na statutowe cele socjalno-bytowe załogi.

Baczną uwagę poświęcono ówczesnie sprawom jakości produkcji, walce z brakorobstwem oraz oszczędności materiałów produkcyjnych. Postęp w tych obszarach działalności spółdzielni był możliwy dzięki dobrej współpracy zarządu spółdzielni z Radą Nadzorczą, POP PZPR oraz kolektywem spółdzielni.

Natomiast podobnie jak w roku 1981 niekorzystnie prezentowała się sprawa podstawowej produkcji statutowej (produkcja wyrobów o cechach rękodzieła ludowego i artystycznego). Zakładany plan produkcji wykonano zaledwie w 9,4%

(przy zakładanej wielkości produkcji 42.121 tys. zł sprzedano wyprodukowane wyroby o wartości zaledwie 3.979 tys. zł).

W roku 1982 Sejm PRL uchwalił *Ustawę o prawie spółdzielczym*. W myśl tej ustawy zostały wprowadzone zmiany w dotychczasowym statucie pawłowskiej spółdzielni, przyjęte na Walnym Zebraniu Członków w 1983 r., z zaleceniem zgłoszenia zmian do Sądu Okręgowego w Lublinie do 30 lipca 1983 r. (zgodnie z treścią art. 38 § 1 pkt. 9 i art. 5 Ustawy z dnia 16 września 1982 r. prawa spółdzielczego).

Zgodnie z wymogami prawa spółdzielczego w statucie pawłowskiej spółdzielni znalazły się poniższe zapisy.

- Spółdzielnia jest organizacją socjalistyczną, mającą spełniać istotną rolę w kształtowaniu i propagowaniu kultury regionalnej poprzez następujące kierunki działania:
- przestrzegania zasady nadrzędności celów kulturotwórczych nad celami gospodarczymi,
- zachowania i upowszechniania sztuki i rękodzieła ludowego,

- tworzenia nowych wartości artystycznych w nawiązaniu do regionalnej tradycji sztuki i rękodzieła,
- reaktywowania zanikającego rękodzieła,
- zachowania priorytetu rękodzielniczego sposobu wytwarzania oraz stosowania surowców naturalnych,
- stwarzania warunków do rozwoju warsztatów twórców ludowych,
- szkolenia kadr dla potrzeb spółdzielni,
- współpracy z organizacjami politycznymi i społecznymi oraz instytucjami gospodarczymi dla realizacji ideowych zadań spółdzielni,
- popularyzacji własnego dorobku.

W oparciu o uchwalony nowy statut opracowany został szczegółowy program rozwoju spółdzielczości cepeliowskiej, a dotyczący procesu kulturotwórczego spółdzielni. Poza zadaniami rękodzieła artystycznego, zadań gospodarczych, założeń w sferze produkcji, skupu wyrobów od indywidualnych twórców ludowych, zaopatrzenia materiałowego, polityki ekonomicznej i finansowej zwraca się w programie uwagę na działalność:



- samorządową, dążącą do wzmocnienia roli samorządu spółdzielczego przy przyjęciu zasady, że działalność ma charakter nadrzędny, decydujący w istocie o funkcji spółdzielni,
- społeczno-wychowawczą, mającą na celu przede wszystkim spółdzielcze wychowanie członków i oddziaływanie na środowisko,
- szkoleniową, zapewniającą spółdzielni wykwalifikowaną kadrę twórczą, wykonawczą i kierowniczą,
- socjalną, zadaniem której jest zapewnienie odpowiednich warunków pracy i wypoczynku.

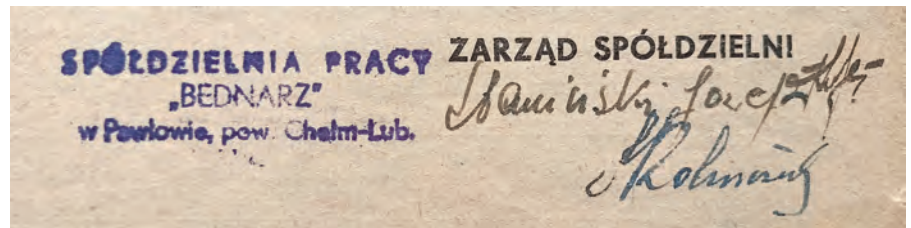
Przez cały rok 1983 spółdzielnia funkcjonowała w oparciu o wspomniany program. Uzyskane efekty produkcyjne oceniono pozytywnie. Działalność spółdzielni prowadzona była w trzech zakładach:

- zakładzie produkcji drzewnej (bednarstwo),
- zakładzie produkcji ceramicznej (wspomaganej pracą nakładczą),
- zakładzie usług stolarskich.

Wartość sprzedaży towarów i usług została wyliczona na kwotę 52.280 tys. zł (przy planowanej 52.273 tys. zł), w tym zakład zwarty wypracował kwotę 47.252 tys. zł (przy planowanej wielkości 48.656 tys. zł). Wartość pracy nakładczej wyceniono na kwotę 3.216 tys. zł, zaś wartość usług dla ludności osiągnęła wielkość 1.812 tys. zł (przy planowanej kwocie 400 tys. zł).

W tym czasie w zakładzie zwartym spółdzielni pracowało 69 osób, a dalszych 31 w ramach pracy nakładczej. Rok 1983 r. zamknął się zyskiem w kwocie 6.244 tys. zł (przy planowanym na kwotę 2.283 tys. zł). Na zakładowy fundusz socjalny oraz sprawy bhp przeznaczono kwotę 563 tys. zł. Na fundusz mieszkaniowy kwotę 458 tys. zł. Ponadto udzielono pracownikom 8 pożyczek na kwotę 325 tys. zł. W 1983 roku zarząd odbył 18 posiedzeń, a Rada Nadzorcza zbierała się 15 razy. Rok 1983 okazał się okresem zwrotnym, bowiem po latach spadku odnotowano 34,3% wzrost produkcji w spółdzielni. Na rok 1984 zaplanowano nawet 60% wzrost produkcji statutowej.

Ambitny plan wydaje się być trudnym do zrealizowania, bowiem pogłębiające się trudności w pozyskaniu drewna dębowego z przeznaczeniem do wyrobu



beczek będzie skutkowało zmniejszeniem produkcji tych wyrobów. Jednakże realizacja planów produkcyjnych będzie możliwa poprzez zwiększenie produkcji wyrobów ceramicznych przy wykorzystaniu łatwo dostępnego w Pawłowie surowca w postaci gliny. Przed trudnym wyzwaniem stanie załoga spółdzielni pod nowym kierownictwem, wybranym w dniu 1 lutego 1984 r. Prezesem spółdzielni został wybrany **Antoni Taczała**, znany wieloletni działacz spółdzielczości samopomocowej, członkiem zarządu **Jan Kosz s. Bronisława**, a gł. księgową **Elżbieta Sałek**.

Rzemiosło garncarskie od setek lat nieprzerwanie funkcjonowało w Pawłowie. Aktualnie stopniowo zanika. Do niedawna aktywni byli w tym zawodzie garncarze-twórcy ludowi z Pawłowa: **Jan Sławiński**, były Prezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Twórców Ludowych w Lublinie, **Kazimierz Wanarski** czy **Stanisław Wanarski**. Obecnie korzystają oni z zaopatrzenia emerytalnego. Aktywni zawodowo pozostają nieliczni pawłowscy garncarze: **Bolesław Kozioł**, **Mieczysław Kiejda**, **Edward Kiejda**, **Stanisław Kozioł s. Izydora** i **Mieczysław Kozioł**. Wszyscy ci naukę sztuki toczenia garnków zazwyczaj zawdzięczali swoim ojcom.

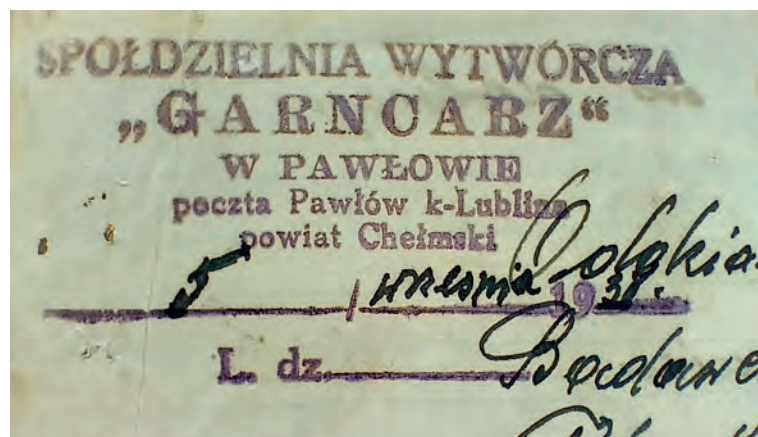
Okres okupacji przerzedził szeregi pawłowskich garncarzy. W latach 30 - tych XX wieku w Pawłowie wyrobem garnków zajmowało się 112 garncarzy. Część z nich po odzyskaniu niepodległości w 1944 r. reaktywowała

przedwojenną spółdzielnię garncarską. Zaangażowani wiekowo: **Eustachiusz Kozioł**, **Antoni Ciechomski**, **Stanisław Nestorowicz**, **Teofil Ciechomski** i **Michał Kozioł** nie są już w stanie uprawiać garncarstwa. Aktualnie aktywnym zawodowo garncarzem w Pawłowie pozostaje jedynie **Zenon Żołnacz**, który zgłębiał tajniki produkcji wyrobów garncarskich pod okiem swojego ojca.

Podobnie działo się w Pawłowie także w innych zawodach jak chociażby w bednarstwie. W okresie międzywojennym wielu pawłowian uprawiało bednarstwo, a także zawód stolarski. Wyrabiali oni wiele przedmiotów z przeznaczeniem dla gospodarstw domowych na wsi w postaci balii, dzieży, maselniczek, szaflików, ćwierci, skopków, wiader, a także różnego rodzaju beczek. Dzisiaj pozostało w Pawłowie już niewiele takich fachowców, praktycznie nieaktywnych zawodowo, których nazwiska warto wymienić: **Mieczysław Zduńczuk s. Stanisława**, **Stanisław Chodanowski**, **Ludwik Sławiński**, **Kazimierz Sławiński**, **Mieczysław Posturzyński**, **Kazimierz Szokaluk** i **Kazimierz Dudek**.

Z przykrością muszę stwierdzić, że najstarsza kadra spółdzielni przez wiele lat w niedostatecznym stopniu dbała o przyuczanie do zawodu rękodzielnika artyści młodych pracowników, przyczyniając się przez to w niemałym stopniu do zanikania w Pawłowie zawodu garncarza i bednarza.

Koniec





Kącik poetycki

## Bartłomiej Chudoba



**Bartłomiej Chudoba** - ur. 23 października 1997 r. w Lublinie, mieszka w Chełmie. Pisze reportaże, wiersze, akrostychy. Interesuje się literaturą grozy spod pióra H.P. Lovecrafta oraz Stephen Kinga, historią poprzedniego wieku. Posiada konto literackie na Instagramie – liryczny\_observator. Absolwent UMCS.

\*\*\*

szaruga i złoto – takie barwy ma ta jesień  
dualizm piękna i brzydoty Matki Natury  
po upalnych latach przychodzi pora zadumy  
nad bezpowrotnie minionymi latami

ziemia zaczyna wstydliwie zakrywać się liśćmi  
pod którymi w berka bawią się kasztany  
mówiłeś że przesładują Cię całe życie  
lecz to Ty jesteś moim przesładowcą

jesienią zawsze chowam bliskich i marzenia  
popękane serce chce być z nimi a nie obok nich  
przechodząc bramą cmentarza  
zawsze będę czuć Twój wielki cień

### O nim

jest podróżnikiem  
wyznacza trasy na mapie myśli  
na zachód od przeciętności

ma ulubione miejsca  
najchętniej wraca  
pospieszonym do indywidualizmu

### Wena

Nie jesteś przyjaciółką  
Bo nie ma cię kiedy jesteś potrzebna  
Jak kot chodzisz własnymi ścieżkami

Z drugiej strony bez ciebie ani rusz  
Pojawiasz się spontanicznie  
Bez pukania i wcześniejszego zaproszenia

### 8 godzin na NFZ

ze zdrowiem to nie ma żartów

Parkinsona zdążyłem oprowadzić po parku  
drżącą ręką wskazuje i obmawia znajomych  
Hashimoto ma układy z Yakuzą  
Tarczyca wróciła na tarczy od endokrynologa  
Alzheimer zapomina się przedstawić  
Tacyt będzie jutro cytować wyniki cytologii  
a Holtera shaltowali na granicy echa serca

miałem już zjazd na krzywej cukrowej  
wcale tak słodko nie było  
tężyczka wyrobiła mi tężyznę fizyczną  
przeszedłem dzięki temu wszystkie próby wysiłkowe  
jak Herakles swoich 12 wyczerpujących prac

CRP, TSH i EKG

to nowe organy ścigania w służbie zdrowia  
muszę się pilnować żeby ich nie spotkać  
za wzór obywatela wskazano dobre bakterie  
mówią na klatce dzień dobry  
pomogą wnieść zakupy na piętro

wymaz zrobiony na fundusz  
pokazał mi chory obraz rzeczywistości



### Oni żyją

Oni znowu robią to samo  
Każą żyć w nowym ładzie

Oni rozwiesili banery  
Z podprogowym przekazem

Oni się zamaskowali  
I trzeba im się przyglądać

Oni mają białe kołnierzyki  
A jakoś trudno im zaufać

Oni żyją  
My śpimy



# Fotoreportaż „Głosu Pawłowa”



Dożynki w Kaniem



Festiwał piosenki biesiadnej w Pawłowie



Pawłowski pielgrzymi



Pawłowska pielgrzymka w Chełmie



Rajd rowerowy w Pawłowie



Rozpoczęcie roku szkolnego w Pawłowie



Uczniowie klasy policyjnej oraz uczniowie SP w Pawłowie



Wernisaż malarski Danuty Kurczewicz w Krasnymstawie

**Wydanie gazety współfinansowane ze środków  
Gminy Rejowiec Fabryczny**